Nr. 189. Kraków, Wtorek 24 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 48. Administracyi Nr 243. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. oszcz. Kasy oszczędn. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepnera i A. Sałaczewskiej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sowyńska. — W Tarnowie E. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

„Nowy kurs Austro-Węgier“.

Kraków, 24 kwietnia.

Sensacyą dnia wczorajszego był artykuł „Basler National Zeitung“ o zwrocie w polityce monarchii habsburskiej, rozesłany przez c. k. Biuro korespondencyjne. Artykuł mówił o tradycyach politycznych i zadaniach Austro-Węgier, oraz o znaczeniu ich dla widoków europejskiego pokoju. Stwierdzał, że monarchia nie pozostaje w żadnej sprzeczności interesów wobec Anglii i Francyi, oraz zrzekającej się panslawizmu Rosyi. Tłómaczył, że monarchia może utrzymywać najlepsze stosunki z Niemcami, a jednak przytem pozyskać zaufanie koalicyi. — Wskazywał więc w rezultacie, że Austro-Węgry mogą we wszystkich swoich akcyach dyplomatycznych podkreślać swoją samodzielność.

Fakt, że artykuł ten podany został do wiadomości publicznej przez urzędowe Biuro korespondencyjne, dowodzi, że wywody jego nie są sprzeczne z obecnemi intencyami i poglądami rządu austryackiego. Artykuł wyznacza monarchii habsburskiej rolę pośredniczki pokoju. — Podkreśla samodzielne wystąpienia dyplomacyi austro-węgierskiej w stosunku do zagranicy. Nie znaczy to wcale, jakoby stosunki, monarchię wiążące ze sprzymierzeńcem, jakiejkolwiek miały doznać zmiany. Jest bowiem zarówno w interesie Niemiec, jak i monarchii, by pokój powszechny jak najrychlej przywrócić. Jeśli tedy monarchia ma szanse rychlejszego doprowadzenia do porozumienia ze stroną przeciwną, byłoby to tylko z korzyścią dla obu sprzymierzeńców. Austro-Węgrom już z natury ich tradycyj dziejowych, stosunku ich do przeciwników obecnych w przeszłości, przypadłaby rola zaszczytna a błogosławiona, doprowadzenia katastrofy europejskiej do kresu.

Istotnie, słuszne są zupełnie wywody artykułu, że monarchia habsburska nie jest otoczona u państw nieprzyjacielskich taką animozyą, z jaką się spotykają zazwyczaj Niemcy. Przeciwieństwa interesów pomiędzy Austro-Węgrami a Francyą lub Anglią w przeszłości nie było. Mówimy oczywiście o nowszej historyi wieku dziewiętnastego. Ani nie miała monarchia z państwami temi żadnych sporów o terytorya zabrane, ani też nie prowadziła polityki kolonialnej na szerokim świecie, któraby w poprzek stawała planom ekspanzywnym obu mocarstw zachodnich. Najlepszym wskaźnikiem tego braku tarcia pomiędzy interesami politycznemi monarchii i przeciwników z zachodu, była propozycya, przedłożona przez króla Edwarda VII cesarzowi Franciszkowi Józefowi w roku 1907 w kierunku zadzierzgnięcia bliższych węzłów pomiędzy monarchią i Anglią. Możemy przypomnieć, że Koło polskie wówczas mądrze przewidywało wszystkie ewentualności dalszego rozwoju polityki, która spowodowało cesarza do bezwzględnego odrzucenia oferty angielskiej. Mowa prezesa Koła Dzieduszyckiego zawierała dla rządu poważną przestrogę.

Z Francyą również starła się monarchia w ostatnich czasach dyplomatycznie jeno, gdy sekundowała Niemcom w sporach dyplomatycznych z powodu Maroka. Dla monarchii Habsburgów wszakże położenie nie przedstawiało niemal wyboru. Półtorawieczny spór z Rosyą o kwestyę wschodnią, wobec nieustannie objawianych zaborczych dążności carskiej Rosyi, zmuszał do zabezpieczenia się odpowiednimi sojuszami przed wschodnim kolosem. Mogły tu wchodzić w rachubę jedynie tylko Niemcy, sąsiadujące również z terytoryum rosyjskiem. — W ostatniej ćwierci XIX wieku wystąpiła ponadto Rumunia. Traktat, zaproponowany przez Edwarda VII, nie mógł stanowić żadnej obrony przed Rosyą. Antagonizm angielsko-rosyjski w Azyi zbyt był silny i na zbyt żywotnych wspierał się podstawach, przyjaźń zaś rosyjsko-angielska zbyt jest świeża, aby można w szczerość jej wierzyć. Ta sztuczna konieczność obrony od wschodu uwikłała monarchię we wspólną walkę na śmierć i życie z narodami, z któremi zresztą żyćby mogła w przyjaźni.

Stosunek do Rosyi skutkiem rewolucyi stanowczej doznał zmiany. Odpowiedzialne stanowiska w gabinecie rosyjskim zajmują wprawdzie wciąż jeszcze ludzie którym przyświecają zaborcze cele. Ale nie ulega wątpliwości, że ogół rosyjskiego narodu stoi po stronie tych enuncyacyj politycznych, które domagają się pokoju, umożliwiającego swobodny rozwój dla wszystkich narodów, pokoju bez żadnych aneksyj i odszkodowań wojennych. Zwycięstwo całkowite tych dążności, które jest zwrotnym zapewno niedługich tygodni, kres kładzie panslawistycznym dążnościom, które rozbić miały monarchię habsburską i wszystkich Słowian poddać pod samowolę Rosyi. Te nowe warunki polityczne, jakie wytworzyły się na tle zwycięstwa rewolucyi w Rosyi, umożliwiają też monarchii podanie ręki do zgody i zgodne na przyszłość współżycie z sąsiadem. Jedyny istotny przeciwnik monarchii w tej wojnie, z upadkiem Rosyi carskiej, przestał dla niej istnieć. Fakt ten w łączności z brakiem przeciwieństw w stosunku do Anglii i Francyi wytwarza najodpowiedniejszą platformę dla pokojowych rokowań.

Podany również wczoraj głos sprzyjającego koalicyi dziennika „Journal de Geneve“, wskazuje, że wystąpienie samodzielne Austro-Węgier liczyć może w politycznych kołach Londynu i Paryża na życzliwe przyjęcie. Mężowie stanu mocarstw zachodnich z zainteresowaniem śledzą kroki nowego władcy monarchii na polityczném polu. Cesarz Karol lepiej zoryentował się w zadaniach, jakie monarchii habsburskiej przypadły, w zgodzie z jej dziejami, z położeniem geograficznem i z wymaganiami międzynarodowej polityki, aniżeli ostwiali w politycznych zatargach polityce austryaccy. Gdy butni radykali niemieccy żądali zapewnienia wyłącznych rządów Niemców w Przedlitawii drogą patentów cesarskich, narzucających Czechom nowy podział administracyjny kraju, niszczący podstawy historyczne państwowości czeskiej, ujmujących wszystkie narody w kluby centralistyczne ze wspólnym niemieckim językiem państwowym, z regulaminem nowym dla parlamentu, nakładającym kaganiec na usta posłów, którzyby bronić chcieli praw słusznych swojego narodu — jeden cesarz ocenił, że te centralistyczne zachcianki na położenie zagraniczne monarchii miałyby wpływ jak najfatalniejszy. — Przebieg audyencyi posłów niemieckich u cesarza poskromił gruntownie ich radykalne zapędy.

Gdy monarchia stanęła wobec odpowiedzialnego zadania doprowadzenia pokoju do skutku, przedewszystkiem na polu wewnętrznej polityki wykazać musi, że trwa nadal przy politycznych tradycyach przeszłości, umożliwiających w tym konglomeracie różno-narodowościowym, jaki monarchia stanowi, dla wszystkich narodów znośne współżycie. Właśnie stanowisko rządu wobec wewnętrznych zadań monarchii najsnadniej usłać może drogę do pokoju.

Stopp.

Koło polskie wobec rządu.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 kwietnia.

Wczoraj przez cały dzień do późnego wieczora toczyły się obrady posłów polskich i komisyi parlamentarnej Koła polskiego. O godz. 10 wieczór obrady komisyi parlamentarnej jeszcze się nie zakończyły. **Sytuacya jest wobec tego ciągle jeszcze niewyjaśniona, ale ma charakter ostrego przesilenia.**

Rząd objawia bardzo silne dążenie do nawiązania z Kołem polskiem ścisłego kontaktu na gruncie sprawy wyodrębnienia Galicyi. Przedstawione w tym względzie przez rząd propozycye, były przedmiotem obrad sobotniego i wczorajszego posiedzenia komisyi parlamentarnej. Propozycye te — o ile mimo poufności słyszeć można — zdążają w tym kierunku, że **rząd akceptując główne postanowienia projektu Koła polskiego co do wyodrębnienia, wprowadza do kwestyi finansowej nowe koncepcye,** stanowiące właśnie główny przedmiot obecnych konferencyj. Rząd otwiera też perspektywy uzyskania dla kraju bardzo wydatnej, bo **jeden miliard koron przekraczającej kwoty tytułem świadczeń wojennych i zaliczek na odszkodowania wojenne.**

Wczorajsze konferencye rozstrzygnęły zapewne ostatecznie o wyniku obecnego przesilenia. Na dzisiejszem bowiem posiedzeniu Koła polskiego musi być ustalony porządek dzienny i albo wróci nań projekt wyodrębnienia Galicyi, albo rozpocznie się dyskusya polityczna ze względu na zmienioną sytuacyę, której charakter jest wybitnie opozycyjny.

W sprawie obrad wczorajszych można tyle donieść, że **ze strony rządu czynione są wyjątkowe starania, celem utrzymania dobrych stosunków z Kołem polskiem.**

Co się tyczy **rezolucyi, uchwalonej przez polską grupę demokratyczną,** to przedstawienie jej Kołu polskiemu założeć będzie od wyniku wczorajszych obrad i od tego, czy utrzymanie dobrych stosunków Koła polskiego z rządem okaże się możliwem. Na tok przesilenia wywierają bardzo silny i wyraźny wpływ momenty z polityki zagranicznej.

Wczorajsze obrady komisyi parlamentarnej Koła, na których rozważano najnowsze propozycye rządu w sprawie sposobu przeprowadzenia wyodrębnienia Galicyi, trwały do 8 wieczorem, poczem **prezydyum Koła polskiego udało się do prezydenta ministrów na konferencyę.** Po powrocie prezydyum komisya parlamentarna zebrała się na ponowną konferencyę.

Zaostrzenie sytuacyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 kwietnia.

Po powrocie prezydyum Koła polskiego z konferencyi z hr. Clam-Martinicem, podjęto ponowne posiedzenie komisyi parlamentarnej, które jednak nie trwało długo. Prezes Biliński **zdał sprawę z przebiegu konferencyi, która, jak się zdaje, nie przyniosła zbliżenia między stanowiskiem Koła polskiego a rządu, albowiem większość komisyi parlamentarnej oraz prezydyum Koła obstaje przy żądaniu natychmiastowego przeprowadzenia wyodrębnienia Galicyi.** Wobec tego sytuacya nadal przedstawia się krytycznie.

Uchwał żadnych nie powzięto. Dalsze obrady odroczono do dzisiaj do godz. 11 przed południem.

Wiedeń, 24 kwietnia.

»Der Abend« donosi:

W kołach parlamentarnych słychać, że **Koło polskie domaga się ustąpienia całego gabinetu.**

Posiedzenie Rady ministrów.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 kwietnia.

Wczoraj w południe odbyło się kilkugodzinne posiedzenie Rady ministrów, przy udziale dr Urbana i dr Baernreithera. **Minister dla Galicyi, dr Bobrzyński, w posiedzeniu tem nie brał udziału.**

Przed sesyą Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 kwietnia.

Przybył tu prezydent S y l w e s t e r, który zamierza w razie powodzenia prac przygotowawczych do zwołania parlamentu, zwołać konferencyę przewodniczących klubów, chociaż stanowczo zdecydowany jest nie przyjąć ponownego wyboru na prezydenta Izby.

Parlament, wedle najnowszych wiadomości, ma być zwołany na 30 maja.

Wiedeń, 24 kwietnia.

Jako przyszły prezydent Izby posłów wymieniany jest obecnie burmistrz Linca, pos. D i n g h o f e r.

Socyalista czeski u hr. Czernina i hr. Clam-Martinica.

Wiedeń, 24 kwietnia.

Czeski poseł socyalistyczny T u s a r był na audyencyi u austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. C z e r n i n a i u prezydenta gabinetu austryackiego hr. C l a m-M a r t i n i c a.

Agitacya wojenna w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Mińsk, 24 kwietnia.

Do zastępców armii frontu zachodniego wygłosił R o d z i a n k o przemowę, w której powiedział, że **ojczyzna jest w niebezpieczeństwie.** Wiem teraz, że front zachodni stanowi nie do przezwyciężenia siłę bojową; z radością ogłoszę to w kraju.

Następnie przemawiał poseł R o d i c z e w i wezwał wszystkie armie do zjednoczenia się, aby nie tylko pokonać nieprzyjaciół Rosyi, ale także wrogów wolności ludów. Przysięgnijmy, zawołał Rodiczew, że chcemy nieprzyjaciela zmiażdżyć. Całe zgromadzenie odpowiedziało: przysięgamy.

Następnie wszedł na trybunę Rosyjski pułkownik i powiedział: **Żołnierze, nie zapomnijcie, że stoicie naprzeciw armii cesarza Niemiec.** Jeżeli więc chcecie umocnić wolność, musicie być dzielnymi, posłusznymi bojownikami. Róbcie mniej polityki, spełniajcie lepiej swój wojskowy obowiązek. Pamiętajcie, że także podczas francuskiej rewolucyi wielka armia nie politykowała.

Komenderujący na zachodnim froncie generał H u r k o powiedział: Musi się zrobić koniec z niemieckim militaryzmem, który jest ciągłem zagrożeniem pokoju światowego.

Aresztowanie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

(Telefonem).

Kolonia, 24 kwietnia.

»Koeln. Ztg.« donosi z Kopenhagi:

W związku z wykryciem spisku przeciw rządowi prowizorycznemu w. ks. Mikołaj Mikołajewicz został aresztowany.

Ustąpienie gen. Leszyckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 24 kwietnia.

»Matin« donosi z Petersburga:

Generał Leszycki, głównodowodzący armii rosyjskiej na froncie rumuńskim, zgłosił ustąpienie.

Walka Plechanowa z Leninem.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 kwietnia.

Ze Sztokholma donoszą:

Między socyalistycznem stronnictwem Plechanowa, który jest za dalszą wojną, a Leninem, który jest zwolennikiem pokoju, toczy się bardzo silna walka. Milukow atakuje Lenina, któremu zarzuca, że w Berlinie pertraktował rzekomo nietylko z Scheidemannem, ale i z kanclerzem Bethmannem-Hollwegiem.

Pierwszy maja świętem w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 24 kwietnia.

(Pet. ag. tel.) Rada delegatów robotników i żołnierzy uchwaliła, że dzień 1 maja nowego stylu, a więc kalendarza rosyjskiego dzień 18 kwietnia, ma być w całej Rosyi uroczyście obchodzony. W tym dniu w całym kraju oczekują niebywałych manifestacyj robotniczych. Robotnicy, pracujący dla przemysłów wojennych, pracować będą w niedzielę dnia 29 kwietnia, aby nie utracić wskutek tego jednego dnia roboczego.

Bułgarya wobec Rosyi.

Agencya bułgarska w Sofii ogłasza pod adresem wyzwolonej Rosyi:

Mężowie, kierujący w Rosyi, wiedzą bardzo dobrze, że nowa Rosya nie potrzebuje z tej strony niczego się obawiać dla swoich swobód. Bułgarya nie wypowiedziała wojny narodowi rosyjskiemu, a musiała wojnę przyjąć, ponieważ wszechpotężny były rząd rosyjski odmówił jej praw politycznych i narodowych, swego czasu uznanych przez najlepszych przedstawicieli liberalnej inteligencyi w Rosyi. Bułgarya poczytuje sobie za honor i zasługę, że zawsze udzielała jak najchętniej gościnności wygnanym rosyjskim pionierom walki o wolność. Dlatego Bułgarya jest gotowa poprzeć wszelkie kroki, które mogą zapewnić pokój, ale jest też silnie zdecydowana w porozumieniu ze sprzymierzeńcami prowadzić wojnę aż do końca, wojnę, która jej zapewni zupełne połączenie się z własnym narodem.

Nota hiszpańska do Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 kwietnia.

(Biuro Wolffa). Jak się okazuje, nowa nota hiszpańska nie zawiera żadnego pozytywnego żądania, lecz występuje ogólnie za tem, aby łodzie podwodne oszczędzały przy prowadzeniu wojny okręty hiszpańskie. Jak słychać, nota będzie dzisiaj po południu ogłoszona.

Przy ocenie noty nie należy zapominać, że zredagowana ona została przez byłego prezydenta ministrów Romanonesa.

Neutralność Norwegii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 24 kwietnia.

Storthing zakończył tajne posiedzenia, na których omawiano międzynarodowe położenie. Panowała jedność w tym kierunku, aby politykę zagraniczną dalej prowadzić w ramach ścisłej neutralności. Nie powzięto żadnej uchwały.

Rozruchy drożyźniane w Sztokholmie.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 kwietnia.

Ze Sztokholmu donoszą o wielkich rozruchach, spowodowanych drożyzną środków żywności. Rozruchy te mają się powtórzyć w dniu 1 maja.

Na posiedzeniu Izby uchwalono 150 milionów koron na nabycie środków żywności.

Oświadczenie lorda Curzona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 24 kwietnia.

Biuro Reutera donosi:

Lord C u r z o n w mowie, wygłoszonej w Derby, powiedział:

Sprzymierzeni walczą nie dla zdobyczy, lecz dla pokoleń, które się jeszcze nie narodziły. — Żaden kraj nie jest wart, aby żył, jeżeli broń niemiecka tryumfuje. Obecne położenie wojskowe jest widocznie zachęcające. Walki ostatnich dwóch tygodni we Francyi niewątpliwie przedstawiają bardzo znaczące zwycięstwo wojskowe. Wykazują one wspaniale przewagę naszej artyleryi, która na zastępy nieprzyjacielskie rzuciła 4 miliony pocisków.

Bonar Law o końcu wojny.

(Telefonem).

Berlin, 24 kwietnia.

»Kreuzztg.« donosi z Kopenhagi:

Bonar L a w wygłosił mowę, w której oświadczył, **że mimo istniejących trudności wojna światowa zbliża się ku końcowi.**

Misya angielska w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 24 kwietnia.

(Biuro Reutera). Angielska misya pod przewodnictwem Balfoura przybyła do Waszyngtonu. Podczas rozmowy oświadczył B a l f o u r: Celem misyi jest zapewnienie współpracy wszystkich, którzy po wojnie pragną trwałego pokoju.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 23 kwietnia 1917:

Na żadnym z trzech frontów wojennych nie ma nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von H ö f e r, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 23 kwietnia 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta: Między Loos i koleją Arras—Cambrai trwała wczoraj dalej walka działowa. Na północny zachód od Lens wtargnęły angielskie wojska szturmowe na szerokości 500 metrów do naszego najprzedniejszego okopu; zostały przeciwuderzeniem wyrzucone. Także podczas nocy ogień był silny. Dziś rano, po ogniu huraganowym, rozpoczęły się na szerokim froncie walki piechoty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Przed południem tylko na północny wschód od Soissons wzmogła się działalność ogniowa. — Od popołudnia zwalczały się znowu z wzmagającą siłą artylerye wzdłuż Aisne i w Szampanii. Walki na granaty ręczne rozegrały się na grzbiecie Chemin des Dames. Silny francuski atak na półn. zachód od La Ville-aux-Bois załamał się wśród strat. Między Prosnes i niziną Suippe nie przyniosły nieprzyjacielowi jego ataki żadnych sukcesów. Na Hochberg na południowy zachód od Morronvillers i wskutek wtargnięcia do francuskiej pozycyi na południe od St. Marie a Py zabraliśmy nieprzyjacielowi przeszło 50 jeńców.

Grupa wojsk księcia Albrechta: Niema nic nowego.

Nasi lotnicy zestrzelili cztery nieprzyjacielskie balony na uwięzi, a w walkach powietrznych spowodowali spadek 11 samolotów. Rotmistrz bar. Richthofen odniósł 46, lentnant Wolff 20 zwycięstwo. Pościgowy oddział rotm. bar. Richthofena zestrzelił do wczoraj sto nieprzyjacielskich samolotów.

Wschodni teren wojny.

W kilku miejscach skierowała artylerya rosyjska żywy ogień na nasze linie. Silnie odpowiadano.

Za obrzucenie bombami ze strony rosyjskich lotników koło Liba, odpłacono podczas ataku powietrznego na Mołodeczną i Tureż (półn. zachód względnie połudn. zachód od Mińska).

Front m a c e d o ń s k i: Na brzegu wschodnim Wardaru i na połudn. zachód od jeziora Dojran gwałtowny ogień działowy, po którym tylko nad jeziorem Dojran nastąpił angielski atak. Wojska bułgarskie go odparły.

Jedna z naszych eskadr lotniczych wzięła udział w walce z powietrza.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 24 kwietnia.

Z głównej kwatery donoszą z dnia 22 kwietnia:

Front I r a k: Na prawym brzegu Tygrysu rozpoczęły się nowe walki, które jeszcze nie są zakończone. Na lewym brzegu Tygrysu cofnięto o kilka kilometrów wysunięte oddziały.

Front S i n a i: Pobity pod Gazą nieprzyjaciel cofnął jeszcze bardziej swe prawe skrzydło i pracuje nad wybudowaniem swych pozycyj obronnych. Celem ochrony swego prawego skrzydła założył on kilka nowych pozycyj.

Dodatkowo donoszą, że pod Gazą wzięto 106 nieranych jeńców. Nieznaczną liczbę tłómaczy zaciętość, z jaką po obu stronach walczono. — Zdobyto liczne karabiny i automatyczne karabiny. Z ciężkich wozów pancernych (tanks), jakie nieprzyjaciel wprowadził w ogień, trzy zniszczono.

Z walk na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi, że bitwa na froncie Aisne i w Szampanii osłabła wczoraj. Wyraźnie niezwykle wielkie straty, jakie Francuzi w poprzednich dniach bitew ponieśli w zderzeniu z bohatersko bijącymi się niemieckimi obrońcami, wymusiły widocznie na przeciwniku pauzę bojową. W Szampanii, na północ od Prosnes, nieprzyjacielskie zbiorowiska piechoty w naszym ogniu niszczącym zostały zdziesiątkowane. Wiele wozów pancernych rozbiła nasza artylerya. Wieczorem Francuzi w naszym ogniu na północny wschód od Prosnes, przy nieudałym częściowym ataku ponieśli ciężkie straty. W nocy na 21 bm. w okolicy St. Cloy przeprowadzone przedsięwzięcie spowodowało wielkie krwawe straty nieprzyjaciela. Także w obszarze Arras między Ancre i Somme skuteczne uderzenia niemieckich patroli dały jeńców i zdobycz. Ruszone do ataku siły nieprzyjacielskie koło Beaucamp i Villers—Plouich, odparte zostały z ciężkiemi stratami, po części w walce wręcz. Przed jednym wąskim odcinkiem frontu naliczono 300 zwłok nieprzyjacielskich.

W przededniu odezwy werbunkowej.

Do »Naprzodu« donoszą z Warszawy pod datą 22 bm.:

Wojskowość polska wstąpiła w nowy okres rozwoju, zapoczątkowany aktem oddania Legionów, jako kadrów armii polskiej, jej naczelnemu dowództwu, gen. Beselerowi. Przedwczoraj na Zamku Komisya wojskowa T. Rady Stanu dowiedziała się od gen. Beselera o ogólnych zarysach podstaw tworzenia armii polskiej. — Wczoraj komisarze obydwóch rządów okupacyjnych zakomunikowali je całej Radzie Stanu, która — w odpowiedzi na to — tegoż dnia późnym wieczorem **uchwaliła oddawna już przygotowywaną odezwę werbunkową**. Odezwa ta ukaże się zapewne jutro, najdalej pojutrze. **Będzie ona krótka i wyjdzie z założenia, że państwa żywotne musi mieć armię.**

Armia ma być tworzona niezwłocznie w drodze uzupełnienia istniejących już jednostek, poczem przejdzie się do formowania nowych. Na razie przewiduje się, jak słychać, utworzenie dwóch dywizyj. Do »Abteilung für Polnische Wehrmacht« przy gen. gubernatorstwie warszawskiem zostanie przykomenderowanych kilku oficerów polskich (w tem jeden lekarz). Gen. Beseler będzie miał adjutanta oficera-Polaka. **Zaprzysiężenie armii polskiej odbędzie się z wielką uroczystością przy udziale T. Rady Stanu.** Szczegóły organizacyi wojska polskiego, jego stosunku do T. Rady Stanu itd. zapewne niebawem zostaną podane do publicznej wiadomości w urzędowym komunikacie.

Konsekwencyą ogłoszenia odezwy werbunkowej T. Rady Stanu będzie mobilizacya i — zapewne — rozwiązanie P. O. W., której członkowie wejdą w skład armii polskiej. **W celu wstąpienia do armii opuszczają stanowiska członków T. Rady Stanu — komendant Piłsudski i naczelnik milicyi warszawskiej, ks. Radziwiłł.**

Wieść o uchwaleniu odezwy werbunkowej, podawana z ust do ust wczoraj około północy, lotem błyskawicy rozszerzyła się po mieście, wywołując wielkie wrażenie. W najbliższych dniach poszczególne odłamy zorganizowanej opinii kraju zajmą stanowiska wobec faktu wydania przez T. Radę Stanu odezwy. Przewidywane są komunikaty i deklaracye.

Milukow do Polaków.

Po ogłoszeniu deklaracyi rządu rewolucyjnego w sprawie polskiej udała się deputacya Polskiego Komitetu Demokratycznego w Petersburgu do członków rządu rosyjskiego, aby im wyrazić podziękowanie za uznanie niepodległości Polski. Między innymi zjawiła się deputacya u Milukowa, który wedle »Dziennika Petrogradzkiego« z 1 kwietnia, odpowiedział temi słowy:

»Jestem tym samym, jakim byłem zawsze przyjacielem Polaków. Jeżeli wydawałem się czasem przeszkodą na drodze do Waszej wolności, to tylko dlatego, że jako odpowiedzialny kierownik poważnego odłamu myśli politycznej, nie mogłem wyrzec słowa, za którego spełnienie nie moglibyśmy odpowiadać. A w dawnych warunkach spełnienie pragnień naszych nie było w naszej mocy. Dziś warunki się zmieniły i, jak widzicie, spełniliśmy akt sprawiedliwości. Rozumiem tych, co mnie zwalczali, bo kto chce coś zdobyć, musi walczyć, żądać i domagać się stanowczo i mocno. Dziś powiedzieliśmy nasze słowo i, wierzajcie, jest to słowo, które będzie spełnione«.

Kursa dla urzędników w okupacyi austryackiej.

Biuro korespondencyjne donosi z Lublina:

Generalna gubernia ogłasza plan naukowy dla trzymiesięcznego kursu **dla wykształcenia urzędników średniej kategoryi**. Kandydaci muszą być **obywatelami państwa polskiego**. Kurs rozpoczyna się 10 maja. Plan nauki obejmuje następujące przedmioty: 1) Ogólne prawo państwowe ze specyalnemi wykładami o trzech polskich konstytucyach (1793, 1907 i 1815), jako też o historyi rozwoju administracyi Królestwa Polskiego; 2) Zasady ekonomii politycznej; 3) Prawo administracyjne z odrębnymi wykładami o samorządzie gminy, powiatów i o administracyi miejskiej i różnych jej zadaniach, dalej przepisy przemysłowe i budowlane; 4) Policya i prawo karne; 5) Prawo cywilne i handlowe; 6) Nauka o skarbowości i prawo skarbowe ze specyalnymi wykładami o pośrednich i bezpośrednich podatkach, stemplach, należytościach, jako też o budżetowaniu i nauka rachunkowości; 7) Ćwiczenia pisemne i seminarya z zakresu prawa administracyjnego i skarbowego; 8) Stenografia.

Rząd rosyjski wobec Litwy.

P. t. »Litwa« zamieszcza »Rjecz« w numerze 67 z 1 kwietnia informacyę następującą:

»Dnia 26 marca odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich partyj litewskich Litwy, tworzących »Litewską Radę narodową«. Do składu Rady tej należą przedstawiciele stronnictw »Związku Litwinów-Katolików«, »Litewskiej partyi chrześcijańsko-demokratycznej«, »Partyi narodowego związku demokratycznego«, »Partyi wolności narodowej«, »Partyi demokratycznej Litwy« (socyaliści-narodowcy), oraz »Litewskiej socyalnej-demokracyi«.

»Litewska Rada narodowa« rozważywszy wytworzoną sytuacyę, doszła do wniosku, że, zarówno pod względem etnograficznym, jak kulturalnym i ekonomicznym, Litwa stanowi całość polityczną, że przy nowym ustroju życia Litwy, wszystkie zamieszkujące w niej narodowości powinny korzystać z równych praw i wszystkie winny mieć zagwarantowany swobodny rozwój, oraz udział w zarządzie Litwy, że Litwa powinna być wydzielona jako samodzielna jednostka administracyjna, przyczem zarząd jej winien być poddany organom i osobom z pośród miejscowej ludności Litwy. Celem urzeczywistnienia wskazanych wyżej postulatów, Litewska Rada narodowa postanowiła:

Utworzyć komitet tymczasowy dla zarządu Litwą w składzie 12 osób, wybranych przez Litewską Radę narodową; zaproponować innym narodowościom zamieszkującym Litwę, mianowicie: Białorusinom, Polakom, Rosyanom i żydom, aby wydelegowały do tymczasowego Komitetu do zarządu Litwą swych przedstawicieli w liczbie: Białorusini 6, żydzi 3, Polacy 2 i Rosyanie jednego«.

Komitetowi tymczasowemu polecono sprawować całkowity zarząd Litwą, oraz poczynienie przygotowań do zwołania konstytuanty Litwy na podstawie powszechnego, bez różnicy płci, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Konstytuanta ustali formę rządów Litwy, jak również jej stosunek do narodów sąsiednich.

Dnia 29 marca delegacya litewska, złożona z członków Dumy państwowej: Iczasa, Januszkiewicza i inż. Bielskiego, odwiedziła prezesa Rady ministrów ks. Lwowa, wręczając mu uchwały Litewskiej Rady narodowej w sprawie utworzenia komitetu tymczasowego dla zarządu Litwą.

Książę wysłuchawszy delegatów, oświadczył im, że wita inicyatywę Litwinów co do ustroju Litwy i podda uchwalone przez przedstawicieli narodu rosyjskiego postulaty, rozważeniu Rządu tymczasowego. Jednocześnie książę Lwow zwrócił się do delegacyi z prośbą, ażeby komitet tymczasowy zarządu Litwą upatrzył, jak można najprędzej, nie czekając na decyzyę Rządu Tymczasowego, kandydatów na stanowiska administracyjne w zarządzie guberniami: wileńską, kowieńską i suwalską, ponieważ życie nie czeka i reforma lokalnego zarządu administracyjnego powinna być przeprowadzona bezzwłocznie.

Zwracamy uwagę, że zarówno litewski Komitet tymczasowy, jak rząd rosyjski przez usta ks. Lwowa, mają na myśli jedynie autonomiczny zarząd Litwy, oczywiście w związku z państwem rosyjskiem, jako prowincyi rosyjskiej. (Prz. red.)

Objawy nowej oryentacyi w Niemczech.

Niemiecka Rada związkowa zgodziła się na uchwały parlamentu niemieckiego, znoszące dwie ustawy wyjątkowe: ustawę wykluczającą zakon Jezuitów z obrębu granic Rzeszy niemieckiej i ustawę zakazującą używania języków nie — niemieckich na zgromadzeniach. Pierwsza z tych ustaw pośrednio, druga bezpośrednio była zwrócona przeciw ludności polskiej. Decyzye Rady związkowej są pierwszem czynem spełnienia zapowiedzi nowego kursu.

Ustawa przeciw Jezuitom pochodzi z r. 1872, kiedy po wojnie francusko-niemieckiej Bismarck rozpoczął z kościołem katolickim t. zw. »Kulturkampf«. Zakon Jezuitów uznany został za niebezpieczny dla państwa, »żywioł międzynarodowy«, zakazano mu się osiedlać w Niemczech a istniejące już osady rozwiązano. Na równi z Jezuitami postawiono także inne pokrewne kongregacye zakonne. Polskie społeczeństwo w państwie niemieckiem odczuło bardzo przykro te zarządzenia, działalność zakonów tych bowiem na zabranej ziemi polskiej miała znaczenie nietylko religijne, ale i narodowo. One bowiem wywierały olbrzymi wpływ na lud i utrzymywały w nim wraz z religijnością poczucie polskości. »Syllabus« Piusa IX i ogłoszenie nieomylności kościoła umocniły rząd niemiecki w wojowniczem stanowisku przeciw kongregacyom, uważano bowiem te objawy za wypowiedzenie walki protestantyzmowi a przez to i Niemcom.

Z biegiem czasu antagonizm ten przestarzał się, zapatrywania na rolę Jezuitów zmieniły się, przekonano się, że ich wpływ polega na inteligencyi i gorliwości że kto chce z nimi walczyć, takiemi samemi tylko środkami walczyć powinien. Teolodzy protestanccy sami przyznają, że wiele rzeczy nauczyli się od Jezuitów. Ustawa z roku 1872 pod naciskiem corocznych kongresów katolickich w Niemczech rozluźniła się. Zniesiono najprzód zakaz dla Redemptorystów i innych zakonów, następnie dopuszczono do osiedlania się poszczególnych osobistości z zakonu Jezuitów, lecz zakaz przeciw całym klasztorom trwał aż dotąd. We wszystkich tych wyłomach w ustawie brało udział oczywiście berlińskie Koło polskie.

Obecne zniesienie ustawy z 1872 roku tłomaczy półurzędowa „Nordd. Allg. Ztg.“, jako nagrodę dla katolików niemieckich za wierność patryotyczną i bohaterstwo podczas wojny. — Organa narodowo-liberalne, jak „Taegliche Rundschau“. „Reichsbote“ przyjęły decyzyę Rady związkowej z ubolewaniem do wiadomości, za to konserwatywne uznały ją za słuszną. „Kreutz Ztg.“ pisze zupełnie otwarcie, że nie szło bynajmniej o prezent dla Jezuitów, lecz o wywdzięczenie się Watykanowi za jego „zupełnie lojalne i neutralne stanowisko podczas wojny“, tudzież niemieckim biskupom katolickim. Dodać zresztą należy, że praktyczny efekt zniesienia ustawy na razie jest wątpliwy, ponieważ istnieją jeszcze ustawy wydane przeciw Jezuitom przez poszczególne państwa Rzeszy, zwłaszcza Saksonię i Prusy.

Co się tyczy drugiego ustępstwa rządu, chodzi w niem o t. zw. paragraf językowy ustawy o stowarzyszeniach, wydany wówczas, gdy kanclerz Rzeszy ks. Buelow za pomocą bloku konserwatywno-politycznego chciał zwalczać Polaków, katolików niemieckich i socyalistów. Zakaz używania języków nie niemieckich na zgromadzeniach, tamujący całe życie publiczne Polaków w Niemczech, motywowany był tem, że nadzorujący urzędnicy nie rozumieją języka polskiego, przeto nie mogliby spełnić swego zadania. Rząd nie chciał uznać, że w takim razie należy zamianować tymi urzędnikami ludzi, umiejących po polsku. Panowała jeszcze zasada, że administracya ma się stosować do potrzeb władz, a nie do potrzeb ludności; wierzono też, że takiemi środeczkami można stłumić ruch narodowy. Paragraf ów godził także w socyalistów, gdyż utrudniał im agitacyę w okręgach z polską ludnością robotniczą. W roku zeszłym rząd dla pozyskania sobie socyalistów wniósł w parlamencie poprawki do ustawy o stowarzyszeniach, nie tykając jednak „paragrafu kagańcowego“. — Większość parlamentu, uchwalając poprawki rządu, chciała także znieść i ów osławiony paragraf, ale komisarz rządowy zagroził, że w takim razie cofnie wszystkie poprawki. Parlament poprzestał więc na uchwaleniu odpowiedniej rezolucyi. Obecnie Rada związkowa odkneblowała usta „poddanym nie niemieckich narodowości“.

Ustępstwo to ma być według „Nordd. Allg. Ztg.“ nagrodą dla ludności nie niemieckiej za wierność i ofiarność podczas wojny. Hakatystyczna „Deutsche Tageszeitg.“ oświadcza wprawdzie, że wobec przywrócenia państwa polskiego, takiego ustępstwa w Niemczech można się było spodziewać; mimo to odkrywa dziennik w decyzyi rządu nowe niebezpieczeństwo dla Niemiec, mianowicie z tego powodu, że oraz i język francuski odzyskuje swobodę.

„Berliner Tageblatt“ o tych obu decyzyach rządu pisze, że rząd zaczął nową oryentacyę od reform mniej ważnych, zamiast przystąpić odrazu do głównego punktu, t. j. reformy Sejmu pruskiego. „Vorwaerts“ nazywa je „małemi reformami w wielkim czasie“ i uważa, że nie mogą one nawet w części zadowolić, gdyż już oddawna rozumiały się same przez się. Wreszcie jedyny dostępny nam dziennik poznański „Gazeta Narodowa“ wyraża nadzieję, że w ślady Rzeszy wstąpi także rząd pruski, który w dziedzinie językowej ma względem Polaków wielkie zaległości, że przedewszystkiem rozpocznie od szkolnictwa, — i że wreszcie ustawa wywłaszczeniowa, której dziś wstydzą się uczciwi Niemcy, także już padnie lada chwila.

Rzeczywiście wydziwić się nie można, że rząd niemiecki tak powolne tempo wybrał do spełnienia swych obietnic w czasach, kiedy wszystko tak szybko dojrzewa. Ustępstwa, które dwa lata, a nawet jeszcze rok temu byłyby — heroizmem, dziś mogą uchodzić za symptom raczej przeciwny. Niefortunne są również niewspółczesne półurzędowe komentarze, że owe ustępstwa są „nagrodami“ dla ludności. Nagrody rozdaje się w szkole, na wyścigach i t. d., ale stosunek ludności do rządu nie nadaje się już dziś do traktowania takiego, jakie niegdyś mogło uchodzić za czasów patryarchalnych. Cokolwiek bowiem ludność ta robi, robi nie dla przypodobania się rządowi, lecz z obowiązku, z lojalności i innych motywów. Nagradzać ją za to, jest to podkreślać różnicę między rządzącym a rządzonym, co już jest bardzo niewspółczesnem.

Nauka religii w języku polskim.

Jak już w telegramach z Poznania doniesiono, prezes regencyi bydgoskiej rozporządził, że z początkiem nowego roku szkolnego nauka religii na najniższym stopniu **może być udzielana** w języku polskim.

Poznańska »Gazeta Narodowa« pisze w tej sprawie:

Zwróciliśmy się w tej sprawie do źródła kompetentnego z zapytaniem, o ile powyższy telegram polega na prawdzie. Odpowiedziano nam, że prezes regencyi bydgoskiej zezwolił na udzielanie nauki religii w języku polskim dotąd **dopiero w trzech szkołach**, mianowicie w Pilce w pow. wieleńskim, w Morzewie w powiecie chodzieskim i w Łagiewnikach. Zasadniczo zaś ma się rzecz tak: W szkołach, w których udzielano nauki w języku ojczystym na najniższym stopniu, oczywiście nauka odbywa się nadal w języku polskim, gdzie atoli z czasem zaprowadzono naukę religii w języku niemieckim dla dzieci polskich, tam rozstrzyga minister. Obecnie zajmuje się ministerstwo całym szeregiem wniosków **o przywrócenie nauki religii w języku polskim** i spodziewać się należy, że decyzya ministra wypadnie w myśl wnioskodawców polskich. Zatem czekać trzeba **na rozporządzenie ministra**, które niebawem nastąpić powinno.

Głosy niemieckie na tle przesilenia.

Z powodu zachowania się niektórych stronnictw niemieckich wobec przesilenia w wewnętrznej polityce austryackiej, przynosi „Sonn- und Montags-Zeitung“ następujące uwagi:

„Wielkie czasy nie znalazły nigdzie mniejszych ludzi nad Niemców ze Związku Narodowego. Padają światy, ziemia drży od gwałtownych przewrotów, każdy dzień przynosi wypadki, których wielkość i doniosłość zaledwie mogą objąć współcześni — ale naszych Niemców nie może odwieść od ubożuchnych spraw, którym od szeregu lat poświęcają wszystkie swoje myśli i dążenia.

Ważniejszym od podziału ziemi jest dla nich obecnie, jak i poprzednio, podział Czech na obwody. Czy sędzia powiatowy w Trutnowie ma sądzić po niemiecku i po czesku, czy tylko po niemiecku — to wydaje im się ważniejszem zagadnieniem, niż wszystkie zagadnienia wojny światowej. Co znaczy dla nich rewolucya rosyjska, co nowe ukształtowanie świata, co wojna i pokój — dopóki w duszy ich widnieje płomienny znak zapytania: Czy na pewnych stacyach kolei w Czechach mają być napisy: „Zde“, czy też „Hier“.

Można, jak wiadomo słońce dłonią zasłonić, jeżeli ją dostatecznie blisko będziemy trzymać przed oczami. W ten sposób zawodowi niemieccy mężowie stanu przez dziesiątki lat skutkiem swojej polityki miniaturowej nie mogli objąć wyższych celów, uprawiać polityki państwowej. Zostali nawet podczas wojny partykularystami. W czasach, gdy chodziło o byt państwa, myśleli o czeskich okręgach. Gdy wszystkie narody przelewały obficie krew za państwo, politycy niemieccy pracowali rzetelnie nad budową klatki, do której mieli się dostać powracający do domów żołnierze. Nie chcieli nawet nic wiedzieć o zwołaniu parlamentu, chyba że za pomocą środków absolutyzmu wydarłoby go w ich ręce.

W korespondencyi z Wiednia, ogłoszonej przez „Berliner Tageblatt“, omawiając te sprawy, powiada autor jej dr L. Lederer:

Nie tylko pod względem liczebnym, ale także pod względem wagi gatunkowej żywioły niemieckie w Austryi są znacznie przeceniane w Niemczech. Pod względem kultury i odziedziczonego posiadania stoją Niemcy na pierwszem miejscu pośród wszystkich ludów Austryi, ale, że pod względem odporności i energii życiowej przewyższają ich Słowianie, to wykazała niestety całkiem wyraźnie historya ostatnich 30 lat. Do tego należy dodać, że Niemcy w Austryi okazali o wiele mniej świadomości celów politycznych, niż Czesi, lub Polacy“

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego nakładu dołączamy dla wszystkich P. T. Prenumeratorów czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

Kronika

Kraków, 24 kwietnia.

»Przyczyny upadku Polski«. Z krakowskiego Koła Towarzystwa historycznego komunikują: Następny wieczór odczytowy z cyklu pod tytułem: »Przyczyny upadku Polski« odbędzie się w auli uniwersyteckiej we środę, dnia 25 b. m., od godziny 6—8. Mówić będą: profesor dr Franciszek Bujak: »O siłach gospodarczych Polski«, prof. dr Stanisław Kutrzeba: »O siłach państwowych«, prof. dr Józef Kallenbach: »O siłach umysłowych i moralnych«. Wobec olbrzymiego powodzenia, jakiego doznały pierwsze odczyty, zarząd krakowskiego Koła Towarzystwa historycznego radzi każdemu zaopatrzyć się zawczasu w bilet w księgarni Gebethnera i Spółki. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny na salę (miejsca stojące).

Ustąpienie kap. Krzaczyńskiego z Krakowa. Komendant tutejszej komendy placu Legionów polskich kapitan St. Krzaczyński zwolniony został z dotychczasowego stanowiska i przydzielony do dyspozycyi głównej Komendy Legionów w Warszawie. Kap. Krzaczyński wyjeżdża w dniach najbliższych do Warszawy. Pełnił on kierownictwo komendy placu w Krakowie od przeszło pół roku; posiadając pełne zaufanie i oddanie się swoich podwładnych i żołnierzy i stojąc zawsze na straży godności żołnierza polskiego, zdobył sobie zasłużony komendant ogólne uznanie i szacunek. Serdecznym wyrazem tego uznania ze strony kół miejscowych był adres, wręczony w sobotę ustępującemu komendantowi, opatrzony w podpisy członków prezydyum N. K. N., kraj. zarządu głównego Ligi kobiet, oraz szeregu obywateli krakowskich. Pozatem brygadyer Piłsudski przysłał kap. Krzaczyńskiemu swój portret z własnoręcznym podpisem.

Co się tyczy dalszego kierownictwa komendy placu w Krakowie, to, jak się dowiadujemy, będzie ono obecnie prowadzone tylko zastępczo, gdyż kwestya istnienia tych komend, wobec nowego kształtowania się armii polskiej, nie jest jeszcze ostatecznie uregulowaną.

Z Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w domu Towarzystwa przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 4 posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Wnioski zarządu w sprawie członków honorowych; 2) demonstracye chorych; 3) wykład dra Michejdy: »O zgorzeli gazowej«.

Z uniwersytetu. Tadeusz Michał Solecki, rodem z Mszany Dolnej, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego. Dzisiaj po raz trzeci świetna sztuka Adolfa Nowaczyńskiego: »Pułaski w Ameryce«, który, dzięki wybornej grze naszych artystów, z tak znacznym sukcesem wszedł do repertoaru naszej sceny. — »Pułaski w Ameryce« powtórzony będzie jutro i we czwartek. W piątek po raz siedmnasty »Kaligula« K. Rostworowskiego z p. Stanisławskim w roli tytułowej, a p. Łuszczkiewicz, jako Lollia.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj interesujący wieczór satyry i humoru, urządzany przez dwóch ulubieńców publiczności krakowskiej pp.: Wacława Kalicińskiego i Leona Wyrwicza. Jutro o godzinie 3½ po południu »Śnieżyczka i siedmiu karłów«, wieczorem wesoła operetka O. Straussa: »Dookoła miłości« z pp.: Krajewską i Millerem w partyach głównych.

Z sali koncertowej. W sobotę, dnia 21 b. m., odbył się w sali Instytutu muzycznego wieczór kameralny, poświęcony twórczości Brahmsa. Wieczorem tym uczcił Instytut dwudziestą rocznicę zgonu genialnego mistrza. Wieczory kameralne Instytutu, którymi potrafił on sobie od lat dziesięciu zdobyć uznanie muzykalnych sfer Krakowa, mają już swoją zasłużoną kartę w historyi kultury muzyki kameralnej. Ostatni wieczór obudził tem większe zainteresowanie wśród licznie zgromadzonej publiczności, że w gronie wykonawców znaleźli się artyści i z poza grona nauczycielskiego. Doskonały skrzypek, dr Apte, alcista, dr Stefański, wykonali wraz z prof. Instytutu p. Umlaufową i p. Lüftnerem (wiolonczela) wspaniały kwartet g-moll z precyzyą i rozmachem, właściwym temu dziełu. Obok tego kwartetu, który stanął na czele interesującego programu, wystąpiła, jako solistka, p. Olga Kaufmannówna, odegraniem Intermezza, rapsodyi i scherzza z doskonałem zrozumieniem i zupełnem opanowaniem artystycznem, oraz znany i ceniony śpiewak dr Rawicz, który przepięknie odśpiewał szereg pieśni. Gorące oklaski audytoryum były zasłużoną nagrodą dla wszystkich wykonawców za trud podjęty i świetne wywiązanie się z zadania.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). We wtorek, dnia 24 b. m., prof. dr Szyjkowski: »Zasadnicze idee wieku oświecenia (XVIII.)«. We środę, dnia 25 b. m., prof. dr Kopera: »Rzeźba odrodzenia w Polsce w XV. wieku« (z obrazami świetlnymi). We czwartek, dnia 26 b. m., profesor dr Szyjkowski: »Pseudoklasycyzm w literaturze angielskiej«. W piątek, dnia 27 b. m., profesor Lewenberg: »Pieśń ludowa ankielska i pierwsze »kanony«. — Początek wykładów o godzinie 6 wieczorem. Bilety po 1 K i 40 h dla kształcącej się młodzieży wydaje kancelarya »Kursów literackich«, ulica św. Anny l. 2, II. piętro.

Przedstawienie amatorskie i rozrywki w szpitalu wojskowym w Łagiewnikach. W myśl rozkazu komendy twierdzy, aby chorych i rekonwalescentów w krakowskich zakładach sanitarnych zająć jakąś pożyteczną pracą i miłą rozrywką i w ten sposób skracać im nieraz zbyt długie dni ozdrowienia, urządziła stacya zborcza dla inwalidów w Łagiewnikach (szpital epidemiczny Nr 1, obj. 2) kilka odczytów informacyjnych i wycieczek popołudniowych po krakowskich muzeach i kościołach. — Oprócz tego urządziło Kółko amatorów legionistów, przebywających w szpitalu w Łagiewnikach, w dniach 9 i 15 b. m. dwa przedstawienia amatorskie. Na program złożyły się dwie jednoaktówki, produkcye chóru, monologi i kuplety. Chorzy, zapełniający salę po brzegi, darzyli amatorów hucznymi oklaskami za grę, pełną werwy i plastyki. Na przedstawieniach byli obecni między innymi: komendant szpitala dr J. Frączkiewicz z gronem lekarzy, przeor OO. Bonifratrów, oraz liczni zaproszeni goście. Czysty dochód z przedstawienia w kwocie 101 K 70 h przeznaczono na departament Opieki nad superarbitrowanymi legionistami. Przy tej sposobności należy się serdeczne podziękowanie Siostrom Zgromadzenia M. B. M. w Łagiewnikach za udzielenie dekoracyj i rekwizytów p. L. Koczurowi, który, jako gość, swoim bogatym repertoarem monologów i kupletów do łez rozśmieszał zebrane szpitalne audytoryum.

Brak mięsa w Krakowie. Jak wiadomo, w dniu 16 b. m. objął sprawę dostaw mięsa dla miast galicyjskich wojenny Zakład obrotu bydłem z siedzibą w Krakowie, wolny handel bydłem i trzodą został zniesiony. Skutki tego zarządzenia już dają się dotkliwie odczuwać w naszem mieście. W pierwszym tygodniu stan ten nie był zbyt krytycznym dlatego, że ratowano się dawnymi zapasami, znajdującymi się w chłodni miejskiej, obecnie jednak po wysprzedaży resztek tych zapasów, daje się zwłaszcza od dwóch dni odczuwać wielki brak mięsa wszelkiej jakości. W niedzielę i poniedziałek przed południem gospodynie napróżno czyniły poszukiwania po sklepach za lepszem mięsem. Tu i ówdzie zdołały zaledwie nabyć niewielkie ilości w kawałeczkach, niemożliwe po ugotowaniu do jedzenia. Sprzedawane tu i ówdzie obecnie mięso jest towarem najgorszej jakości, są to zwyczajne odpadki, za które trzeba płacić wysokie ceny. — Oprócz mięsa brakuje wszędzie wyrobów masarskich, pierwszorzędne sklepy, zaopatrywane dawniej obficie w towar, są obecnie zupełnie opróżnione. Okazuje się, że wyznaczony dla Krakowa kontyngent bydła i trzody jest zupełnie niewystarczający, a nadsyłany towar jest jak najgorszy. Miastu z tego powodu grozi wielki brak mięsa w dalszym ciągu. — W Wiedniu, dzięki akcyi rządowej, szerokie koła ludności mogą obecnie nabywać 1 kilogr. mięsa po 3 K 60 h, a u nas, skąd się masowo wywozi żywy towar na zachód, mięsa dostać nię można nawet po cenach najdroższych. W bieżącym tygodniu prawdopodobnie sprawa się nie poprawi; wczoraj n. p. dostawiono do Krakowa zaledwie 10 sztuk wieprzów najgorszej jakości.

Przeciwko tego rodzaju stosunkom należy radykalnie wystąpić, ażeby ludność niezasłużenie głodu nie cierpiała. Kontyngent bydła i trzody dla naszego miasta musi być natychmiast podwyższony i to w wystarczającej mierze. Zarząd miasta Krakowa winien przyspieszyć kroki o przydzielenie dla ludności tutejszej trzech powiatów galicyjskich na wyłączną eksploatacyę bydła i trzody.

Wykupno produktów mleczarskich, oraz tłuszczów wieprzowych. Według rozporządzenia namiestnictwa, z dniem 1 maja b. r. odbywać się będzie w Galicyi według powiatów wykupno przepisanej dostawy produktów mleczarskich, oraz wykupno tych ilości tłuszczów wieprzowych, które przy każdem biciu świń mają być oddane. Polityczne władze powiatowe są upoważnione do wydania bliższych zarządzeń co do sposobu przeprowadzenia wykupna kontyngentów dostawy.

Tytułem wynagrodzenia za masło i tłuszcze wieprzowe, oddawane przez producentów w ramach kontyngentu dostawy, będą płaciły organizacye, uprawnione do wykupna: a) za masło, wykupione w miejscowościach, odległych od większych centr konsumcyjnych, za 1 kilogram 8 K 50 h; b) za masło, wykupione w miejscowościach, położonych w bliskości większych centr konsumcyjnych, za 1 kilogram 9 K; c) za surowe tłuszcze wieprzowe (wszelkie gatunki surowych tłuszczów wieprzowych i surowa słonina) za 1 kilogram 7 K; d) za przetopione tłuszcze wieprzowe (smalec czysty) za 1 kilogram 8 K 40 h. — Ceny te rozumieją się w miejscu produkcyi.

Cen powyższych nie wolno przekraczać także w sprzedaży przez producenta masła i tłuszczów wieprzowych, które będą wykupywane poza kontyngentem dostawy. Polityczna władza powiatowa ogłosi w drodze obwieszczenia, które gminy w obrębie powiatu zostają zaliczone do miejscowości, odległych od większych centr konsumcyjnych, a które do miejscowości, położonych w bliskości większych centr konsumcyjnych.

Zabójstwo, nie morderstwo! Dochodzenia policyjne, prowadzone przez st. komisarza policyi krakowskiej p. Rudolfa Krupińskiego przeciwko robotnikowi teatralnemu Józefowi Kowalskiemu o morderstwo, popełnione na osobie handlarza skór Fleisiga przy ulicy św. Tomasza, zostało już w zupełności ukończone i wyświetliło ponad wszelką wątpliwość okoliczności zbrodni. Wbrew przypuszczeniom okazało się, że kwalifikacya tej zbrodni przedstawia się nie jako morderstwo, lecz jako zabójstwo, popełnione w uniesieniu, objawiającem się zresztą bardzo często u ludzi ułomnych, jakim jest Kowalski. Sensacyjne szczegóły tego zabójstwa ustalono następująco:

Aresztowany Józef Kowalski kupił w dniu krytycznym po południu u Fleisiga dwie gumowe podeszwy za 9 K, a następnie udał się do znajomego stolarza po odbiór stołków dla teatru miejskiego. Ów stolarz obejrzał podeszwy i zwrócił mu uwagę, że został oszukany, gdyż towar jest zupełnie bezwartościowy. Wówczas Kowalski chciał mu je odstąpić za 6 K, na co się jednak stolarz nie zgodził. Zirytowany Kowalski oszustwem Fleisiga zabrał szybko podeszwy i udał się do sklepu, żądając zwrotu pieniędzy i przyjęcia podeszew z powrotem. Fleisig nie chciał tego z początku uczynić, dopiero groźby Kowalskiego poskutkowały i pieniądze mu oddał, ale potem chwycił Kowalskiego za kark, aby go wyrzucić za drzwi. To porywczego kalekę wyprowadziło zupełnie z równowagi, w złości chwycił nóż, leżący na ladzie, odruchowo uderzył nim dwa razy w pierś Fleisiga, poczem poszedł do teatru. Zabić Fleisiga Kowalski nie zamierzał, o jego śmierci dowiedział się dopiero po aresztowaniu. Pod zarzutem zbrodni zabójstwa w uniesieniu będzie Kowalski odstawiony do więzienia śledczego sądu karnego.

Echa włamania do sklepu jubilerskiego braci Lipskich. Policya krakowska aresztowała w Wieliczce 26-letniego Zygmunta Leśniowskiego i czeladnika krawieckiego Maryana Pietrzyckiego, podejrzanych o ukrywanie i sprzedawanie części kosztowności, zrabowanych jeszcze w październiku 1915 roku w sklepie jubilerskim braci Lipskich przy ulicy Sławkowskiej. Jak już donieśliśmy, dwaj sprawcy tego włamania, Edward Kozłowski i Bolesław Pietrzycki, zostali wykryci i następnie ukarani sądownie po kilka lat ciężkiego więzienia natomiast Maryan Pietrzycki został na rozprawie uwolniony. Okazało się obecnie, że schował on część niewykrytych wówczas łupów i oddał je do przechowania Leśniowskiemu, który je w porozumieniu z nim sprzedawał i na tem pośliznęła mu się noga. Leśniowski zdobyte w ten sposób pieniądze wydawał na wesołe życie. Kosztowności ukrył w mieszkaniu swojego ojca w skrzyni, na zboże przeznaczonej. Z powodu ciężkiej choroby piersiowej ojca Leśniowskiego w Wieliczce nie aresztowano.

Włamanie. Do restauracyi Walla przy ulicy Starowiślnej zakradli się w dniu 6 b. m. włamywacze i zabrali zapasy tytoniu i papierosów, następnie zapasy wina i śliwowicy, oraz inne towary. Przy tej sposobności z piwnicy tego samego domu zabrali 12 par obuwia na szkodę Piotra Mikulskiego z Podgórza. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowani zostali: 18-letni Rafał Jonas recte Dorn, 14-letni Łazarz Gennedel, oraz 16-letni Józef Pfefferberg. Część zrabowanych towarów policya odebrała.

Przypomnienie dla letników i kuracyuszów. Z powodu licznych zapytań, urząd żywnościowy w Wiedniu przypomina, że osoby, mieszkające w miejscowościach, mających ponad 20.000 mieszkańców, a mające zamiar wyjechać do kąpiel, uzdrowisk, lub letnisk, muszą o tem nie tylko zawiadomić starostwo, do którego przynależna jest wybrana miejscowość, do której wyjeżdżają, podając dzień swego przyjazdu, lecz także odpis zawiadomienia przesłać starostwu, do którego przynależna jest miejscowość ich stałego pobytu (w Krakowie do magistratu). W przeciwnym razie osoby te w uzdrowiskach i letniskach nie mają prawa do aprowizacyi.

Z kraju.

Akcya rządu na rzecz ludności m. Lwowa. W sobotę po południu w sali magistratu lwowskiego pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządowego dra Schleichera odbyło się posiedzenie komitetu ściślejszego, który postawił się do dyspozycyi zarządu miasta, aby akcyę dobroczynną rządu na rzecz ludności m. Lwowa, o której donieśliśmy przed kilku dniami, omówić w szczegółach i zastanowić się nad techniczną stroną jej przeprowadzenia. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele organizacyj opiekunów ubogich, którzy w akcyi dobroczynnej rządu będą mieć nazwę mężów zaufania dla przeprowadzenia akcyi. Sobotnie obrady ustaliły zasadnicze punkty przeprowadzenia tej akcyi, która natychmiast wejdzie w życie, skoro tylko zarząd miasta otrzyma na ten cel zapowiedziane fundusze.

Pomoc rządowa dla przemysłu i rękodzieła we Lwowie. Celem ratowania zniszczonego skutkami wojny naszego przemysłu i rękodzieła, władze centralne wyznaczyły na uruchomienie pracowni i warsztatów lwowskich kilkakrotnie znaczniejsze sumy. Podań o zapomogi i zasiłki wpłynęło do Izby rękodzielniczej około 1000. I tak z końcem 1915 roku wyasygnował rząd pierwszą sumę 20.000 koron. Ponieważ kwota ta nie pozostawała w żadnym stosunku do zapotrzebowania gotówki lub materyałów, odniesiono się z prośbą do rządu powtórnie, na skutek czego przeznaczono dla Lwowa na powyższe cele dalszych 50.000 koron, wreszcie na skutek starań Izby rękodzielniczej u b. namiestnika br. Dillera rząd wyasygnował ponownie 110.000 koron. Sumą tą obdzielono podupadłych rękodzielników po—500 koron na jedno przedsiębiorstwo, zaś 10.000 koron przyznano zgromadzeniu Towarzyszy robotników budowlanych na zasiłki dla wdów, sierot i inwalidów. Kontrolę nad pobierającymi zapomogi na uruchomienie przedsiębiorstw sprawuje instytut technologiczny, wypłatą zaś zajmuje się Izba handlowa.

Zasiłki dla wschodnio-galicyjskich ewakuowanych. Jak donosi „Gazeta Lwowska“, namiestnictwo galicyjskie przedłożyło ministerstwu spraw wewnętrznych wniosek o wzięcie w opiekę państwową przez wypłacanie zasiłku także ewakuowanym, czasowo osiadłym w powiatach Rawa Ruska, Żółkiew, Lwów (powiat i miasto) i Rudki. — Przychylne załatwienie tego wniosku jest zapewnione. Obecnie znajduje się ewakuowanych w powiecie rawskim 150, w żółkiewskim 3800, w lwowskim 3500, w rudeckim 2130. Pozostaje jeszcze 13, względnie 15 powiatów, w których osiedleni ewakuowani zasiłku państwowego nie otrzymują. Powiatami tymi są: Bóbrka, Brzeżany, Dolina, Drohobycz, Jarosław, Kałusz, Kamionka, Nadwórna, Przemyśl, Przemyślany, Radziechów, Sokal, Turka, Żydaczów, oraz nieewakuowane części powiatów Rohatyn i Złoczów.

Nowi ewakuowani we Lwowie. Jak piszą dzienniki lwowskie, onegdaj od rana ulicami Lwowa przeciągały gromadki wiejskie, znane już z dni czerwcowych ubiegłego roku: gromadki bab, eskortujące fury z nędznym zaprzęgiem, chudoba i rzesze dzieci wylękłych i zgłodniałych. Byli to ewakuowani. Władze postanowiły rozmieścić ich w powiecie lwowskim w gminach: Basiówka, Hodowice, Kamienopol, Prusy, Pikułowice, Barszczowice. Liczba ewakuowanych wynosi naogół 500 ludzi.

Z uniwersytetu lwowskiego. P. Janina Morawiecka, rodem z Gródka Jagiellońskiego, otrzymała na uniwersytecie lwowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa wobec sprawy pokoju. Do „Dziennika Narodowego“ donoszą z Warszawy:

Wypadki polityczne ostatnich czasów wzmocniły we wszystkich kołach politycznych Warszawy wiarę w szybki pokój. Coraz częściej notują warszawskie koła handlowe fakt znamienny: ludzie majętni składają w bankach depozyty w walucie markowej, pod warunkiem zwrotu tych depozytów w okresie trzechmiesięcznym po wojnie, w walucie rublowej. Liczą więc na zwyżkę marki. Fakt ten komentowany jest w Warszawie w ten sposób: nikt nie wyzbywa się w czasach obecnych gotówki, którą można obecnie w rozmaity sposób obracać. Jeśli to czynią kupcy, to prawdopodobnie obliczają, że termin zwrotu depozytu jest bliski. Poza tem są liczne jeszcze inne objawy, które zdają się wskazywać, że istotnie pokój jest bliski.

Zaprowadzenie waluty markowej w Warszawie. Jak donoszą pisma warszawskie, w kawiarniach, restauracyach i licznych sklepach rozpoczęto już obliczać ceny według nowej waluty markowej, przyczem jednak nie wszędzie zastosowano się do urzędowego kursu 2 m. 16 fen. za 1 rubla.

Polscy urzędnicy państwowi. Tymczasowa Rada Stanu w Warszawie zwraca się do osób, pragnących w przyszłości otrzymać zajęcie w administracyi państwowej o zgłoszenie swych ofert do Komisyi Kierującej Przygotowaniem Urzędników Państwowych (Mazowiecka 22, Kancelarya Główna T. R. S.) W ofertach swych kandydaci, prócz imienia, adresu i wieku winni podać swe kwalifikacye naukowe, zajęcie dotychczasowe, oraz wyrazić życzenie co do tego, w jakiej gałęzi administracyi chcieliby w przyszłości pracować. Niniejsze wezwanie odnosi się przedewszystkiem do tych osób, które pracowały już poprzednio w organizacyach państwowych i samorządowych i przy odpowiednich kwalifikacyach naukowych posiadają dostateczne wyrobienie praktyczne.

Ze świata.

Polacy z Czarnogóry na Dom polski w Mor. Ostrawie. Do administracyi „N. Reformy“ nadesłano 20 koron, które Polacy, służący przy wojsku w Njegusi, Czarnogóra, dowiedziawszy się z pism, w jak ciężkim położeniu znajdują się fundusze tak drogiej dla każdego Polaka placówki kresowej, jak „Dom Polski“ w Morawskiej Ostrawie, zebrali w poczuciu obowiązku przyczynienia się choćby skromnym datkiem do ulżenia zarządowi w akcyi ratowniczej.

Śmierć Bacquehema. Jak doniósł telegram, umarł w Wiedniu prezydent najwyższego Trybunału administracyjnego Olivier markiz Bacquehem w 69 roku życia skutkiem influency. Zmarły, który rozpoczął służbę rządową w ministerstwie oświaty, został w roku 1882 zamianowany prezydentem rządu na Śląsku, a w roku 1886 ministrem handlu. Na czas jego działalności ministeryalnej przypadło upaństwowienie kolei Karola Ludwika w Galicyi, uregulowanie kolejnictwa w Wiedniu, zaprowadzenie ubezpieczenia chorych i od wypadku. W roku 1893 przeszedł mr. Bacquehem jako minister spraw wewnętrznych do gabinetu ks. Windischgraetza. W roku 1895 został powołany do Izby panów, a następnie namiestnikiem Styryi. W roku 1898 ustąpił, a w r. 1906 został drugim, a wkrótce pierwszym prezydentem Trybunału administracyjnego.

Uroczystość ku czci Sienkiewicza i Verhaerena w Londynie. Z Hagi donoszą do „Dziennika Narodowego“: Dnia 25-go marca odbyło się w Londynie A Aeolian Hall zebranie ku czci H. Sienkiewicza Verhaerena, urządzone przez Polski Komitet informacyjny. Uroczystość otworzył przemową T. P. O'Connor, członek Izby niższej, cząc zasługi zmarłych i podnosząc ich gorącą miłość Ojczyzny. Obydwaj poeci pragnęli dla swych krajów zupełnej wolności. Poczem nastąpiły odczyty pp. dra Leona Litwińskiego, dra Jerzego Świętochowskiego, Osmana Edwardsa, vicehrabiego Davignon i P. Lambotta o znaczeniu artystycznem twórczości Sienkiewicza i Verhaerena. Panna Walentyna Tessier recytowała wyjątki z utworów Sienkiewicza; odśpiewano oryginalny utwór na cześć Verhaerena. Do komitetu urządzającego zebranie należeli najwybitniejsi autorowie, jako: John Galsworthy, Arnold Benett, G. K. Chesterton, Joseph Conrad (Korzeniowski), Maurycy Maeterlinck i wielu innych. Polski Komitet informacyjny rozesłał piękne zaproszenia z barwami narodowemi krajów obydwu zmarłych poetów.

Mianowania w krajowej dyrekcyi skarbu. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało koncypistów skarbowych: Emila Kubalę, Aleksandra z Ulenieć Przerowa Ulenieckiego, dra Izydora Tischa, Bronisława Bartaka, Romana Poznańskiego, Alfreda Olszewskiego, Zygmunta Langera, Mieczysława Słotołowicza, Mieczysława Gawalewicza, Antoniego Ilnickiego, dra Eleazara Byka, Michała Brzęsia, Gustawa Kermischa, Jana Kozłowskiego, Adolfa Kiszakiewicza, Jana Steudena, Kazimierza Kretschmera, Józefa Matejaka, Karola Pirożyńskiego, Józefa Wieczerzyka, Karola Lisowskiego, Stanisława Ziółkowskiego, Saturnina Limbacha, Stanisława Balaka, Leopolda Liniala, Jana Ryża, Bolesława Szwejkowskiego, Eugeniusza Sirkę, dra Seliga Schudmaka, dra Rubina Mühlbauera, Aleksandra Kossyka, Józefa Kwiatkowskiego, Kazimierza Janika i dra Fryderyka Wassermanna, komisarzami skarbowymi w IX. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Odznaczenie. Cesarz nadał poległemu lekarzowi-aspirantowi c. k. marynarki wojennej Ludwikowi Grządzielowi, w uznaniu dzielnego i ofiarnego zachowania się w walce z nieprzyjacielem, złoty krzyż zasługi z mieczami na wstędze medalu waleczności. 3617

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

We wtorek, dnia 24 b. m.: »Pułaski w Ameryce«, cztery obrazy dramatyczne A. Nowaczyńskiego.

We środę, dnia 25 b. m.: »Pułaski w Ameryce«, cztery obrazy dramatyczne A. Nowaczyńskiego.

We czwartek, dnia 26 b. m.: »Pułaski w Ameryce«, cztery obrazy dramatyczne A. Nowaczyńskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 24 b. m.: »Wieczór satyry«.

We środę, dnia 25 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Śnieżyczka i siedmiu karłów«, bajka; wieczorem: »Dookoła miłości«, operetka.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Dom Polski w Mor. Ostrawie: Polacy w Czarnogórze 27 K, a mianowicie: Färber Baruch 2 K, Spyra Jan 2 K, Mitek Ludwik 2 K, Jakubowicz Gotlieb 2 K, Ungar Ludwik 2 K, Firla Jan 2 K, Wyczesany Stanisław 2 K, Rasman Jan 1 K, Rasman Wiktor 1 K, Jamros Roman 2 K, Šindelář Józef 2 K, Kazimierz Bander 3 K, Smail Demir 1 K, August Domański 3 K.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Urząd podatkowy w Mielcu 22 K 92 h.

Na Czerwony Krzyż: Zofia Daszkiewicz 6 K.

Na Legiony: Dr Bruno Wojciechowski 20 K ofiarowanych przez p. S. za wypożyczenie wózka dla chorych z Domu Zdrowia.

Z sali koncertowej.

Jarosław Kocian.

Kraków, 24 kwietnia.

Przed tygodniem pisałem o Kocianie po jego występie na koncercie symfonicznym, gdy z orkiestrą tutejszego garnizonu wykonał koncert Mozarta A-dur. Również Mozartowski koncert (D-dur) stanowił główny punkt programu podczas przedwczorajszego koncertu w sali „Sokoła“; Mozart zajmuje zawsze ważne miejsce w programach Kociana. Zasadniczo rzecz chwalebna; czy jednak wnosi on do wykonania wszystkie potrzebne warunki. Jednym z nich jest idealna czystość tonu; tego koniecznie wymaga Mozart i to ma w zupełności Kocian. Lecz prócz tego ile trzeba wydobyć z Mozarta barw, ile modulacyi dynamicznej i wkońcu obok przewagi liryzmu ile dramatycznego życia. Pewnie, że wykonanie Kociana jest bardzo poprawne, nawet piękne, skrzypce jego naprawdę śpiewają, lecz poza śpiewnością odczuwa się dotkliwie brak innych pierwiastków. Odnosi się w jego grze wrażenie, że przecież mu idzie o olśnienie słuchacza techniką. W przekonaniu tem mógł nas utwierdzić program, zawierający koncert Joachima, D-moll, nieznośnie długi, szalenie trudny i doszczętnie wyzuty z tego, co nazywany muzyką. Joachim był sam znakomitym wykonawcą, ma wielkie zasługi dla kultu Beethovena, napisał stylowe kadencye do wielu koncertów, ale jako kompozytor — chyba dzisiaj dla nas już nie istnieje.

Obok Mozarta drugim najcenniejszym punktem programu był Dvořaka taniec słowiański E-moll w opracowaniu Kreislera, zaś pod względem wykonania pierwszeństwo przyznać należy odegraniu poloneza Wieniawskiego A-dur. Wysłuchania takich „kompozycyj, jak „Holka modrooka“ (!) należy jednak publiczności oszczędzić nawet we formie naddatku.

Również byłby pożądany u Kociana większy spokój w czasie gry: nieustanne jego kołysanie się przykro działa na patrzących się, a trudno się nie patrzyć na wykonawcę; nadto zaprzestaćby on powinien owego sposobu kończenia, nieco obliczonego na efekt i wyzywającego niejako publiczność do oklasków.

Akompaniował Kocianowi znany z poprzednich występów pianista p. Rypl, który, jako solista, wykonał Tokkatę i fugę Bacha.

Dr Józef Reiss.

Dział ekonomiczny.

* **Przekształcenie Towarzystw dla zużytkowania bydła.** Ogólno-austryackie Towarzystwo dla zużytkowania bydła, do którego założycieli i komesyonaryuszów należeli wiedeński Bank depozytowy i różne dolno-austryackie korporacye publiczne, i który od początku pomyślany był, jako instytucya użyteczności publicznej, dzięki olbrzymim obrotom w handlu bydłem dla potrzeb wojska, miał w roku 1915 zysk 5'3 mil. kor., ten nieproporcyonalny zysk wywołał wtedy w opinii publicznej ogólne oburzenie, gdyż zysk ów pochodził oczywiście z lichwiarskich cen bydła, które płaciła ludność. Pod naciskiem opinii publicznej rząd i gmina m. Wiednia musiały złożyć oświadczenia usprawiedliwiające Towarzystwo i przyrzec gruntowną zmianę całej konstrukcyi Towarzystwa. Przedewszystkiem ministerstwo rolnictwa, przypominając sobie swój obowiązek kontroli, zakazało wyznaczać superdywidendę i poleciło nadwyżkę zysku przenieść na nowy rachunek. Nadwyżka ta miała być użytą na polepszenie aprowizacyi wielkich miast, zwłaszcza Wiednia. Rokowania między władzami, a Towarzystwem trwały długo, ale dopiero teraz, po ukończeniu procesu Kranza, rząd wydał rozporządzenie, przekształcające Towarzystwo na przedsiębiorstwo pracujące wyłącznie dla użyteczności publicznej. Dotychczas symbolem charakteru tej użyteczności był tylko rewers, dany ministerstwu rolnictwa i dyrektywy, wydawane od wypadku do wypadku; teraz — powiada rząd — podstawa zmieni się także formalnie. Nadzwyczajne walne zgromadzenie ma nadwyżkę zysku, która po odjęciu podatku od zysków wojennych wyniosła tylko 1'5 mil. kor., oddać rządowi, do dyspozycyi i statuty swoje zmienić w ten sposób, że wolno mu, po dotowaniu funduszu rezerwowego rozdzielić zysk, wynoszący tylko 1 procent ponad stopę bankową, nadwyżki zaś ma oddawać rządowi. Rząd użyje ich na założenie nowego Towarzystwa dla obrotu bydłem i mięsem, które zajmie się zaopatrzeniem dla uboższej ludności tańszego mięsa i tłuszczu, założy własne rzeźnie, chłodnie, tłuszczarnie, później urządzi własny targ na bydło i t. d. Wszystko to oczywiście odrzyma przedewszystkiem Wiedeń. Na początek przydadzą się owe 1'5 mil. kor. uzyskane z lichwiarskich zysków Towarzystwa w roku 1915. Taką minimalną korzyść osiągnęła ludność z zapobiegliwości tych, którzy w najpiękniejszym czasie zysków wojennych uciułali miliony i już mieli je schować, gdy rząd odsadził kurę, znoszącą złote jaja i przeznaczył je na inny cel. Jest to historya wojenna smutna, lecz pouczająca.

* **Wielka własność ziemska w Austryi o podatku majątkowym.** Założona w roku ubiegłym organizacya austryackiej wielkiej posiadłości odbyła w tych dniach w Wiedniu zgromadzenie, w którem wzięli udział różni książęta, hrabiowie i baronowie. Tematem obrad była kwestya przyszłego obciążenia wielkiej własności w Austryi, wskutek zaprowadzenia podatku od majątku. Referent dr Medinger, były poseł wielkokonstytucyjnej wielkiej własności czeskiej, wyraził zapatrywanie, że wielka własność w zasadzie zgadza się na podatek majątkowy, ale progresywny. Państwo jest jednak zainteresowane w tworzeniu się kapitału i nie powinno niszczyć jego siły produkcyjne przez zbyt surową progresyę. Austrya nie ma wielu bogatych ludzi. Prusy mają pięć razy tyle ludzi z majątkiem ponad 30.000 marek, ile ma Austrya z majątkiem ponad 40.000 koron. Wartość własności ziemskiej powinna być określona na wzór niemieckiej daniny na zbrojenia według kapitalizacyi normalnego dochodu, stosując przy tem procent hipoteczny — Spłatę trzeba rozłożyć na szereg lat. Najlepszą byłaby spłata w papierach państwowych; te jednak nie wystarczą. Nagła ogólna wysprzedaż ziemi pociągnęłaby za sobą ogromny spadek wartości; mimo to trzeba się starać o okupienie z intenzywniejszej wielkich dóbr przez stopniową odsprzedaż ubocznych części.

Zbyt wielkie przymusowe obdłużenie dóbr przeszkodziłoby koniecznym inwestycyom w rolnictwie. Grupy wielkiej własności powinny z okazyi daniny od majątku stworzyć dla siebie własne biura dla kredytu i porady. Stare majątki powinny być poddane innym normom opodatkowania, niż te, które nabyto podczas wojny wskutek zmniejszenia ilości towarów i zmniejszenia wartości pieniądza.

Te wywody referenta uzyskały aprobatę zgromadzonych.

„Ofenzywa pokojowa“ Austro-Węgier.

Genewa, 24 kwietnia.

Ośrodkiem konferencyi koalicyi w St. Jean de Maurienne (pogranicze włosko-francuskie) była **kwestya pokojowa.** Półurzędowy komunikat, wydany o tych naradach, oświadcza, że **mężowie stanu koalicyi byli zgodni co do prawdziwej wartości »ofenzywy pokojowej«** Austro-Węgier. Omawiano też dokładnie kompensaty, należące się państwom koalicyi, oraz kwestyę grecką.

Rosya w defenzywie.

Zurych, 24 kwietnia.

»Petit Journal« donosi: Rząd rosyjski dał państwom koalicyi do poznania, że ze względu na wewnętrzne położenie Rosyi oraz ze względu na cele wojenne, sformułowane przez większość narodu, muszą zrezygnować z **odrzutu Rosyi w obecnej akcyi ofenzywnej. Akcya armii rosyjskiej ograniczy się do obrony granic i odpierania nieprzyjaciela.**

Z kongresu delegatów armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 24 kwietnia.

Pet. ag. tel. donosi z Mińska:

W ciągu dyskusyi na kongresie delegatów wszystkich stojących na froncie zachodnim armij były socyalistyczny członek Dumy Cereteli wygłosił mowę, w której zaznaczył, że odrębny pokój byłby dla Rosyi katastrofą nie do naprawienia.

Prezydent rady przedstawicieli robotników i żołnierzy z Petersburga Czcheidze mówił o rządzie prowizorycznym i o radzie, której przewodniczy i zaprotestował przeciw temu, jakoby władza rządowa była podzielona, co wynika z działalności obu tych organów. Czcheidze oświadczył, że niema mowy o podziale, lecz że chodzi poprostu o kontrolę polityki rządu, co jest zawsze zbawiennem i koniecznem.

Oświadczenie to przyjęło całe zgromadzenie oklaskami i odśpiewaniem marsylianki.

Odezwa do robotników.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 24 kwietnia.

(Pet. ag. tel). Prezydent ministrów Lwow i minister wojny Guczkow wystosowali do robotników, pracujących dla celów wojskowych, odezwę, w której powiadają: Nadeszła ostatnia godzina naszych doświadczeń. Los może być dla nas ciężkim, gdyż albo może nam przynieść szczęście i wolność na zawsze, albo zepchnąć nasz honor narodowy w niewolę. Zdobyta wolność spoczywa w naszem ręku.

O autonomię Ukrainy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 24 kwietnia.

(Ag. tel. petersb.) Ukraiński kongres narodowy oświadczył się za rosyjską republiką związkową, oraz **za autonomią Ukrainy.**

Neutralność Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 24 kwietnia.

Korespondent madrycki »Tribuny« rozmawiał z prezydentem ministrów Prieto, który potwierdził, że **Hiszpania wypełni swój obowiązek neutralności,** lecz bronić będzie swego honoru narodowego przeciw wszelkim możliwym atakom. Nowy rząd będzie uprawiał tę samą politykę zagraniczną, jak rząd poprzedni i pozostanie wierny traktatom międzynarodowym.

Stany Zjednoczone wobec koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 24 kwietnia.

Korespondent »Daily Mail« donosi z Nowego Jorku, że rząd amerykański zamierza za pośrednictwem specyalnego departamentu zakupywać dla ententy materyały wojenne i amunicyę od producentów amerykańskich i według możliwości przyznawać entencie te same korzyści i zniżki cen, jakie ma rząd amerykański. — O sprawie tej jednakże narazie nie jest wskazanem ogłaszać ostatecznych informacyj, ponieważ wielu producentów przedewszystkiem z gałęzi przemysłu miedzianego, zastrzega się energicznie przeciw przyznawaniu cen uprzywilejowanych obcym krajom.

Zaliczka dla Rosyi.

Medyolan, 24 kwietnia.

»Corriere della Sera« donosi via Paryż:

Rząd Stanów Zjednoczonych uchwalił dla Rosyi zaliczkę 200 milionów dolarów, z czego mają być zapłacone dostawy wojskowe amerykańskie dla Rosyi.

Misya amerykańska, która ma pertraktować z rosyjskim rządem tymczasowym w sprawie uregulowania kwestyi wojennej, składać się będzie z wybitnych osobistości z byłym sekretarzem stanu Rootem na czele.

Konwencya morska między Ameryką a koalicyą.

Rotterdam, 24 kwietnia.

W Annapolis podpisano konwencyę morską między Stanami Zjednoczonymi a koalicyą.

Zbrojenia Ameryki.

Rotterdam, 24 kwietnia.

»Daily Tel.« donosi z Nowego Jorku:

Warsztaty państwowe rozpoczęły pracę dla **uzbrojenia 500.000 żołnierzy, których powołanie nastąpi najpóźniej w lipcu.**

Przygotowania wojenne w Japonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 24 kwietnia.

Paryskie dzienniki ogłaszają londyńską wiadomość, jakoby obecnie **w Japonii czyniono energiczne przygotowania wojenne, tak, że weszło w obręb możliwości wysłanie wojsk na któryś z frontów.**

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 23 kwietnia wieczorem:

Na polu walki koło Arras dziś nowy atak Anglików wśród najcięższych po ich stronie strat przeszedł bez rezultatu. Nad Aisne i w Szampanii chwilami silny ogień artyleryi.

Na wschodzie nic ważnego.

Prace Rady żywnościowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 kwietnia.

W ogólnej komisyi pracy Rady żywnościowej, która w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca zebrała się na obrady, kierownik urzędu żywnościowego, minister generał-major Hoefer, przedłożył szereg pytań, mających dla zaopatrzenia ogółu w czasie najbliższym nadzwyczajnie doniosłe znaczenie. W 4-godzinnej dyskusyi, w której kilkakrotnie zabierał głos także minister Hoefer, omawiano ogólne położenie gospodarcze, jakoteż szczegółowo stanowisko producentów i konsumentów, przyczem przedstawiciele urzędu żywnościowego dawali potrzebne wyjaśnienia. Będące pod dyskusyą przedłożenie urzędu żywn. po szczegółowych obradach, w których między innymi brali udział poseł do Rady państwa dr Diamand i dyrektor urzędu żywnościowego Raczyński, przyjęto z kilku zmianami.

W dalszym ciągu obrad dyskutowano nad referatem wiceprezydenta dr Forsta o zmianach na polu polityki cen. Referat ten kulminuje w przedstawieniu głównych celów państwowej polityki cen. Komitet fachowy urzędników żywnościowych przedłożył szemat z cenami, które mają być zaprowadzone po żniwach na zboże, paszę i środki pastewne, a dalej na bydło żywej wagi. W ciągu kilkugodzinnej dyskusyi usunięto różnice między przedstawicielami rolnictwa i konsumentów. Interesy rolnictwa reprezentował między innymi dr Lisowski a konsumentów pos. dr Diamand. Przedstawiciel ministerstwa wojny w ciągu dyskusyi dał wyjaśnienia o stanowisku władz wojskowych w kwestyi cen. Komisya pracy przyjęła wniosek referenta z dwoma dodatkami. Wnioski członków dr Viskovskiego i dr Schreinera przyjęto jako votum mniejszości. Po wyborze szeregu podkomitetów obrady zamknięto.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 24 kwietnia.

Mianowania w urzędzie żywnościowym.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Minister urzędu żywnościowego zamianował prezydenta statystycznej centrali dr Wiktora Mataja przewodniczącym centralnej komisyi dla badania cen, a drugiego wiceprezydenta urzędu żywn. radcę dworu Augusta bar. Friesa jego zastępcą.

Zgon bar. Hengelmuellera.

Budapeszt. W Abazyi zmarł wczoraj w 67 roku życia członek Izby magnatów i były ambasador w Stanach Zjednoczonych baron Hengelmueller.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

FRANCISZEK GOŁYMAROWSKI

emer. prokurzysta Banku galic. dla handlu i przemysłu

przeżywszy lat 67, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23 kwietnia 1917 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 25 b. m. o godzinie 5 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we czwartek dnia 26 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Podziękowanie.

J. Wielmożnemu Panu

Drowi W. Bosowi

za dokonanie tak trudnej a szczęśliwej operacyi oraz Wielm. Panu Dr. Foltyńskiemu, W. P. Kłosowskiemu, jako też wszystkim pp. [illegible] rzom za staranną i troskliwą opiekę w czasie długiej a ciężkiej choroby mojego męża i ojca Józefa Niedzieli składa na tej drodze serdeczne podziękowanie

3626 Żona z córką.

Podziękowanie

Pozostała żona po ś. p. Włodzimierzu Piotrowskim, art. dram., zmarłym w Tarnowie, składa podziękowanie tak Przewielеb. Duchowieństwu, jak również gminie miasta Tarnowa, drowi Jerzemu Bujalskiemu, W. P. Studniowskiej, W. P. Józefie Płonkowej, Dyr. Ursiniemu, Dyr. Wowkonowiczowi, Dyr. Dante Baranowskiemu, Dyr. Kalbie, Feliksowi Wilczyńskiemu, oraz kolegom i koleżankom za bezinteresowną życzliwość i pomoc staropolskiem „Bóg zapłać!“

Żona Sabina Piotrowska
art. dram.

Tarnów. 3527

[illegible]
z prawem substytucyi. 3452

Ułatwia trawienie, rozpuszcza śluz, usuwa kwasy.
MATTONI'EGO
GIESSHÜBLER
ZUPEŁNIE NATURALNA ALKALICZNA
SZCZAWA

Generalny zastępca na Królestwo Polskie Karol Schopper, Kraków, ul. Karmelicka 39

Najlepsza w świecie oszczędnościowa żarówka z drutu ciągnionego.
— Wszędzie do nabycia. —

Towarzystwo „Tungsram“, Wiedeń IV., plac Müllwalda Nr 1. 7507-18

KINO „LUBICZ“

UL. LUBICZ L. 15 (obok dworca osobowego, tuż za mostem kolejowym).

od 24 do 26 kwietnia włącznie.

„TAJEMNICA ZAMKNIĘTYCH DRZWI“
dramat w 3-ch aktach.

„WSPAK NA OPAK“
komedya w 3-ch aktach.

„MINISTER DLA CHOWU KUR“
humoreska.

DREZNO — natura.

TYGODNIK WOJENNY.

Walerya Górnicka, Kraków, Szpitalna 38, III p., prosi o adres matki swej **Maryi Górnickiej** i brata **Jana Górnickiego**, zamieszkałych przed wojną w Zabłotowie. 3589

Zgubiła 60 kor.

biedna służąca w niedzielę d. 22 kwietnia między godz. 3 a 4 po południu w przejściu z Rynku, Sławkowską na ulicę Długą. Łaskawy znalazca zechce oddać pieniądze do Dra G. Grzybowskiego, Kraków, Długa 4, I p. 3333

Panna

pisząca na maszynie, poszukuje posady w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „A. S." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3583 1 3

Kupię

albo wydzierżawię miejsce gospodarstwo lub dom z ogrodem w zdrowej miejscowości blisko Krakowa i stacyi kolejowej, gdzie istnieje możność polowania i rybołóstwa dla ucznia gimnazyalnego. Zgłoszenia z dokładnym opisem i podaniem ceny pod **F. E.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". Pośrednictwo dopuszczalne. 3585 1 3

Do sprzedania

wózek na dwóch kołach, drabiny, stół. Ul. Konarskiego l. 31. I p. (Za parkiem Krakowskim). 3593 1 2

Drzewo opałowe

sosnowe do sprzedania w każdej ilości w Zakładzie ciesielskim, przy ulicy Kamiennej obok fabryki kiszonej kapusty, naprzeciw nowego dworca towarowego. 3594 1 3

Poszukuję gospodarza

na osobny folwark. Płaca roczna 240 kor., ordynarya 12 ctn., ogród, 2 sągi drzewa, 2 litry mleka dziennie i korcowe. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod adresem: Teofil Kinasz, Głogów, p. loco, st. kol. Rzeszów. 3600 1 3

Kupię motor

elektryczny na prąd zmienny 3×220 o sile 6—7 koni. Zgłoszenia pod **M. E.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3634 1 3

Dom jednopiętrowy

21 ubikacyj, do sprzedania. Gotówki potrzeba 16.000 K. Zgłoszenia listowne pod **M. G.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". Pośrednictwo niedopuszczalne. 3613 1 3

Koncypienta

z rutyną poszukuje kancelarya adwokata **Dra Seweryna Gottlieba w Krakowie**, ul. Grodzka l. 32. 3605 1 2

Realność do sprzedania

800 sążni □ ogrodu, 2 budynki przy ul. Królowej Jadwigi. Potrzebna gotówka 72.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomość: Zdzisław Bogdan, ul. Zielona 23, parter. 3587 1 3

Agronom

reklamowany Dublańczyk, z 20-letnią praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach, z chlubnemi świadectwami i poleceniami, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Ks. Jan Tarnkowski w Jaworniku Polskim. 3064 2 3

Rolnik

z ukończoną średnią szkołą rolniczą i kilkoletnią praktyką rolniczą znajdzie zaraz lub od 1 lipca b. r. posadę na ordynaryę, jako samodzielny rządca na 400-morgowym folwarku w zachodniej Galicyi, 6 kilometrów od stacyi kolei, blisko Krakowa. Zgłosić się należy listownie pod adresem: Zarząd dóbr Zdzisława Włodka w Dąbrowicy, poczta Chrostowa. W zgłoszeniu podać należy swój życiorys, odpis świadectw szkolnych, odpis świadectw z dotychczas zajmowanych posad. Na nieprzyjęte oferty nie odpowiada się. 3601 1 3

KWIATY SZTUCZNE

kapeluszowe i dekoracyjne artystycznie wykonane poleca pracownia

WINCENTYNY GÓRSKIEJ
Kraków, Floryańska 13.

2548 9 16

Rowery

używane, w dobrym stanie, przyjmę do dalszej sprzedaży. **M. Niemetz**, optyk i mechanik, Kraków, Karmelicka 15. Telefon Nr 3175. 3491 3 12

Aspirantka farmacyi

z ośmiomiesięczną praktyką, poszukuje posady w aptece. Zgłoszenia pod „**Pracowita 22**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3608 1 3

Poszukuję posady

biurowej, znając rachunkowość w zarządach dóbr w pobliżu Krakowa lub w Królestwie. Zgłoszenia pod **A. B. 50** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3591

Panienka

z ukończoną wydziałową, tudzież prywatnym kursem handlowym, poszukuje posady jako praktykantka. Zgłoszenia list. pod **B. H.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3595

Nauczycielka

z bardzo ładnemi świadectwami przyjmie stałą posadę do przygotowania dzieci z klas normalnych lub z początków do gimnazyum. Mając ukończony kurs frebiowski mogę również przyjąć miejsce jako frebianka do małych lub średnich dzieci. Posadę mogę objąć zaraz. Zgłoszenia: Paszczyna, p. Dębica, Leśniczówka, u sędziego Pawłowskiego dla nauczycielki 500. 3597

Zarządu apteki

poszukuję. Zgłoszenia pod „Hygea" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3615 1 3

Pomocnik

handlowy (izr.), młody, zdolny, wolny od wojska, z działu towarów modnych, bławatnych i obuwia, poszukuje posady od 1 czerwca. Zgłoszenia dla **N. S.** do Księgarni Podhalańskiej, Zakopane. 3584 1 3

Pokój kawalerski

frontowy, elegancko umeblowany, z osobnym wchodem i światłem elektrycznem do wynajęcia od 1-go maja. Wiadomość: ul. Garncarska 4, III p., drzwi na lewo. 3607 1 3

Obiady mięsne

z 3 dań 2·20. Ul. Sławkowska 14, I p. 3609 1 10

Poszukuje się

rodowitej Francuzki, któraby udzielała konwersacyi francuskiej młodej osobie w godz. przedpoł. Zgłoszenia list. z podaniem warunków pod **M. E. 13** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3586

Potrzebny

korepetytor

na wieś do przygotowania chłopca z 3-ciej klasy ludowej. Zgłoszenia: Krupnicza 14, parter, p. Żubiński. 3590 1 2

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 2232 15 20

Stanisława Knauer

dyplomowana **masażystka i pielęgniarka chorych**, przybyła na stały pobyt do Rzeszowa; mieszka ul. Spytka Ligęzy l. 18. Poleca swe usługi P. T. Paniom, wykonując wszelkie procedury masażu i gimnastyki leczniczej. Na żądanie wyjeżdża na prowincyę jako pielęgniarka i masażystka do chorych Pań. Towarzyszy chorym Paniom w wyjeździe do kąpiel lub na świeże powietrze. Zgłoszenia przyjmuje listowne. Ceny umiarkowane. 31855 3 4

Kapelusze wiosenne

oraz żałobne, w wielkim wyborze. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące.

J. Pollerowa
Rynek 43, Linia A.-B., I p., nad sklepem p. Wiskidy.
3019 6 15

Precz z tem

Utykanie niewidoczne, chód elastyczny i lekki. Można chodzić w każdem obuwiu. Broszurę wysyła za darmo: Extension Ges. m. b. H., Frankfurt n./M., Escherskeim Nr 23. 2602 5 6

Kołdry

materace, meble wyściełane wyrabiają i przerabiają najtaniej

Katolickie zjednoczone warsztaty tapicersko-pościelowe
Jerzego Reisingera
Kraków, Karmelicka 17.

(Proszę zwracać baczną uwagę na firmę **katolicką** tylko pod L. 17). 3080 7 15

Wszelkie szmaty

odpadki sukna, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Rotter, Kraków**, ul. Krakowska 49. Tel. 1449. 1145 0 10

Rutynowana

siła biurowa, z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady, najchętniej na popołudnie. Zgłoszenia pod F. 200 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3499 3 3

Potrzebne

panny

zaraz zdolne i podręczne do pracowni sukien. Karmelicka 28, II p., front, na prawo. 3542 1 2

Sklep

ul. św. Krzyża 5, kupuje i sprzedaje rzeczy używane. 3141 9 10

Jadalnię dużą

(urządzenie) możliwie na 24 osoby, mało zużytą i bardzo dobrze utrzymaną, kupię zaraz. Zgłoszenia pod „**Jadalnia**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2154 6 8

50.000 koron

także w mniejszych kwotach ma do ulokowania Kancelarya, Kraków, ul. Gołębia 2, I piętro. 3610 1 2

3 buhai rasy fryzyjskiej

rocznych, do półtora roku, ma do sprzedania Zarząd dóbr Czudec, poczta, stacya Czudec. **Dwa słowniki** Claytona 21 i 17 rzędów, cena 450 i 350 koron. 3202 4 6

Zarząd dóbr Czudec

poszukuje **kierownika tartaku**, obeznanego z elektrycznością. Posada wolna od 15 maja. — **Podleśniczego** lub adjunkta lasowego z niższą szkołą lasową i praktyką. Posada do objęcia zaraz. Oferty z odpisami świadectw nadsyłać pod adresem: Zarząd dóbr Czudec, p. loco. 3204 6 6

Kupię lepszego

KONIA

do zaprzęgu. Zgłoszenia pod „**Koń**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3237 3 3

Jadalnia urzędnicza

wydaje **obiady.** Ul. Sławkowska 11 3005 10 15

Ważne dla Pań!

Przyjmuje się do naprawy przypinki regowe do włosów. Schwarzbrot, ul. Długa 28, sklep. 3345 4 4

Potrzebny do praktyki

uczeń z ukończoną II wydz. lub II gimn. Cukiernia Waleryana Nowaka w Bochni. 3277 6 10

Dublańczyk

agronom i gorzelnik z długoletnią praktyką, obeznany z maszynami rolniczemi i młocarnią, obecnie 10 lat na posadzie, wolny od wojska, poszukuje posady na ordynaryę. Rządca **W. D. Łyżne**, ad Rzeszów. 3229 5 5

Kupię majątek ziemski

200 do 500 morgów z lasem, blisko miasta i kolei, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia tylko listowne pod Majątek ziemski przyjmuje Administracya „N. Reformy". Pośrednictwo niedopuszczalne. 3257 5 5

MYDŁA TOALETOWE

firm: Taussig, Sarg, Schicht, Klein, Nuphar i Calderara-Bankmann — en gross i en detail — do nabycia **loco Kraków, w aptece pod „Słońcem", Linia A-B St. Jakubowskiego.** 3120 4 6

Bezpłatnie

i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada**, c. i k. dostawcy dworu, Brux Nr 1355 (Czechy). 3469 1 45

„Zasady prawne odszkodowań wojennych"

przez Dra Ignacego Apfelbauma, adwokata krajowego w Tarnowie, wydane nakładem **księgarni Józefa Pisza w Tarnowie**, 8-vo, str. 37.

Broszurka, w której autor w znakomitem streszczeniu, począwszy od obowiązującego z dawien dawna prawa zwyczajowego, prawa rzymskiego i kodeksu napoleońskiego, przytacza wydane od XVIII wieku polecenia gabinetowe, dekrety kancelaryjne, instrukcye ministeryalne, orzeczenia Trybunału, wyroki sądowe i inne, procederem prawnym objęte rozporządzenia w sprawie świadczeń i odszkodowań wojennych.

Autor, wskazując na przykład Rzeszy niemieckiej, uznaje konieczność wydania w Austryi **ustaw odszkodowawczych**, ustalających obowiązek Państwa wynagradzania takich strat obywatelskich. 3184 5 10

Cena egzemplarza 1 K 50 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Na koszta ekspedycyi należy dołączyć 30 hal. **Skład główny w księgarni J. Pisza w Tarnowie.**

Konc. Zakład sprzedaży i kupna MARYI TELESZNICKIEJ

w Krakowie ul. Floryańska L. 7, I p. (pod Matką Boską).

Poleca obraz stary Bacciarellego i sto kilkadziesiąt sztychów starych, znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mah. nowy, fisharmonium, fortepiany, serwantka ant. i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 1871 13 0

Na większą skalę

prowadzona od 25 lat fabryka wyrobów cukierniczych w Krakowie, z liczną doborową klientelą miejscową i zamiejscową, z powodu stosunków rodzinnych i wyjazdu do odstąpienia. Zgłoszenia tylko pisemne pod adresem: Zakład rytowniczy p. Stefana Czaplickiego, ul. Grodzka l. 2. 3588 1 10

GORSETY

opaski dla samarytanek, opaski brzuszne gumowe w najnowszym fasonie, pierwszej jakości i w wielkim wyborze, poleca od kilkunastu lat istniejąca firma

H. Orschützer
ul. Bożego Ciała 1 (róg Bieniewskiej).

Zamówienia uskutecznia w przeciągu kilku godzin.
Ceny umiarkowane. 2918 4 4

Adwokat Dr Krzakiewski

w Krakowie, ul. Wiślna 4

poszukuje **koncypienta** z egzaminem adwokackim, względnie z prawem substytucyi. — Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3541 2 2

Hotel z restauracyą i cukiernią

jest do wydzierżawienia, ewentualnie sama restauracya i cukiernia. Kapitał pożądany z hotelem 70.000 K; w tej kwocie jest kaucya; bez hotelu 50.000 K. Zgłoszenia do 15 maja. — Biuro sprzedaży majątków, realności, dzierżaw. J. Ropski, Szewska 5. Tel. 2248. Telegram: Ropski, Kraków. 2888 5 5

20—30 wagonów siana prasowanego TYMOTKI zakupię zaraz.

Zgłoszenia z podaniem ceny loco wagon stacya nadawcza 3603 1 3

Reflektuję tylko na towar prima.

Władysław Kraft, Borysław.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 73 **hotel Nordbahn.** Tel. 44.406. Porozum. korresp. w języku niem. 181 49 0

1000 kart widokowych

w tem karty artystyczne, bromowo-srebrne, imieninowe, z kwiatami, krajobrazy, wojskowe, miłosne, na Zielone Świątki i inne, z powodu służby wojskowej wyprzedając cały nakład, sprzedaję tylko za 48 K za pobraniem, z gwarancyą. Zamawiający 2000 kart, otrzymuje piękne album gratis. — Zamawiać szybko u: **F. Zellmutka, Wiedeń, X.,** Siccardsburggasse Nr 11, 3/31. Tamże papier listowy bardzo tanio. Wysyłka w pole tylko po nadesłaniu należytości. 3568

Drzewo okrągłe

kupi się w każdej ilości, najmniej 3000 m□, blisko Krakowa. Reflektuje się i na drzewa szlachetne, twarde. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**Zapłata zaraz**". Pośrednicy niedopuszczalni. 3528 2 6

Pościeli i pierza do pościeli dostarcza pierwsza czeska fabryka pierza.

Pierze do pościeli: 5 kg pierza nowego, szarego, bez pyłu 20 i 22 K; białego 24, 22, 26 i 45 K; przewybornego białego, dartego 55 K; niedartego (skubanki) z żywych gęsi 49 K. ½ kg puchu 10 K i 11 K; szarego puchu 4 K i 4 K 50 h;

Gotowa pościel:

Garnitury: Pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami, każda 80×60 cm. z wsypami z czerwonego, gęstego nankinu, wypełnione dobrem, [illegible] pierzem 15 K; szarym półpuchem 58 K; białem pierzem 60 i 65 K. **Pojedyncze pierzyny:** 180×120 cm., wypełnione szarem pierzem 38 i 38 K; białem 40 i 42 K; 200×140 cm. (podwójne) z szarem pierzem 46 i 48 K; z białem 50 i 54 K. **Pojedyncze poduszki:** 80×60 cm. z szarem pierzem 9 K 60 h, 10 K 50 h; z białem 12 K; 90×70 cm. z szarem pierzem 12 K; z białem 14 i 16 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem Opłaty pocztowej dozwolona. **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 28, koło Klatowych, Czechy.** 3207 3 6

Inteligentna panienka

umiejąca pisać na maszynie poszukuje jakiejkolwiek biurowej posady za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia list. pod „**Posada 111**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3478 3 3

Koncypienta

rutynowanego, ze substytucyą, albo adwokata, poszukuje kancelarya adwokata Dra Kanera w Rzeszowie. 3599 1 3

60 jaj indyczych wylęgowych

ma do sprzedania obszar dworski **Siemiechów**, poczta Gromnik. — **Sztuka 2 kor.** 3611 1 3

Automobil

firmy „Gräf-Stift", nowego typu, o sile 30 koni, okazyjnie do kupienia. Bliższa wiadomość u dozorcy domu Bracka 1a. 3484 2 5

Wydzierżawię

mały dom I-piętrowy lub parterowy, składający się od 6 do 8 ubikacyi na parterze, albo też wynajmę sam parter, na cel przemysłowy w gminach podmiejskich w okolicy Krakowa. — Zgłoszenia pod „F. B. 444" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3488 3 4

Folwark

25-morgowy w prześlicznej okolicy z ogrodem owocowym pierwszorzędnej jakości i stawem, jest każdej chwili do sprzedania. Wiadomość: Zarząd dóbr Jurków, p. Czchów. 3495 2 3

Adwokat Olexincer

w Wiśniczu koło Bochni

poszukuje rutynowanego, zdolnego **koncypienta**, obznajomionego z praktyką prowincyonalną, oraz rutynowanej **mandantki**, piszącej biegle na maszynie, z kilkoletnią praktyką kancelaryjną. — Posady zaraz do objęcia. 3496 2 3

Ewakuowany ekonom

starszy, żonaty, bezdzietny, znakomity gospodarz, poszukuje posady lub zajęcia we dworze. Zgłoszenia: Em. Ostiadal, poczta Skawina. 3451 3 3

Znane

i niebieskie artystyczne makatki aplikacyjne poleca Iza Żembińska Kraków, ul. Lubomirskiego 27, II. p. oficyny. 2671 9 10

100.000 sztuk

sadzonek jednorocznych jodły po 10 K za 1000 — tudzież 5000 jednorocznych sadzonek szparagów po 3—5 K za 100 sztuk. — Dwór Czasław, p. Dobczyce; tamże doborowe jabłonie w różnych odmianach. Cenniki na żądanie. 3481 3 3

Kupię

rentowny, korzystnie obciążony mały dom czynszowy w gminach podmiejskich w okolicy Krakowa. — Zgłoszenia z podaniem obciążeń i ceny kupna pod „F. B. 44" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3487 3 4

Wydzierżawię

aptekę w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod „**Dzierżawa**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3550 2 5

2 domy

w starszym stanie wraz z parcelą budowlaną 600 sążni i polem ornem 1500 sążni w Niepołomicach przy samym rynku do sprzedania. Wiadomość: Majewski, Prokocim 184 3552 2 3

7 majątków

dużych i mniejszych, z lasami i bez, w zach. Gal.; trzy realności z budynkami i gruntami 15, 18 i 8 mor., kilkanaście will z ogrodami i bez w Tarnowie zaraz do sprzedania. Konc. Biuro adm. realn. w Tarnowie, ul. Krakowska 6. 2849 5 6

Biuro pośrednictwa

M. Niewiadomskiego
Kraków - Gołębia 14
kupno, sprzedaż, dzierżawa dóbr i realności.
3284 3 15

Edward Kordasiewicz

stroiciel fort., poleca się do strojenia. Kraków, ul. św. Łazarza 6 I p. (przez ul. Kołłątaja) lub w Katolickiej Spółce handlowej, Mały Rynek 4 3513 2 2

Ukończony

praktykant operatorski, znający się na monterstwie, poszukuje posady w kino na prowincyi lub też w firmie. Zgłoszenia pod „**Operator**" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 3539 2 3

Poszukuję

spólnika

ruchliwego, do interesu dobrze się rentującego i pewnego, z gotówką od 15 do 20.000 K. Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia pod „F. B. 20.000" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3486 3 4

Ubrania cywilne

poleca 3502 2 10

A. Bross
Kraków, ul. Floryańska 44
tuż obok Bramy Floryańskiej

Restauracya kolejowa

w Podgórzu-Płaszowie, poszukuje zdolnej kucharki restauracyjnej. — Zgłoszenia i umowa na miejscu. 3521 3 3

Ważne dla tartaków.

Potrzebuję kilkudziesięciu wagonów obrzynków drzewnych na opał. Oferty upraszam nadesłać: Z. Mikołajski, Kraków, ul. Aryańska 9 3584 2 2

Poszukuje się

do wynajęcia na miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień 3—4 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki, kompletnie, przyzwoicie umeblowanych, na wysokim parterze lub I piętrze, w III lub IV dzielnicy. Pisemne zgłoszenia pod **A. E.** przyjmują J. Hepcas i A. Salomonowa, ulica Szczepańska 9. 3540 2 2

Zdolny, energiczny

agronom i leśnik

z wyższ. wykształ., żonaty, w śred. wieku, z wszechstronną długoletnią prak. w agronomii, oraz kulturze leśnej, znający się na budowie wszelkich budynków, który w każdej pozycyi zostanie **na miejscu** przyjmie posadę **w majątku rolnym** lub leśnym. Zgłoszenia przyjmuje L. Matuszkiewicz, Smolnik, p. Lutowiska. 3377 5 5

Dla ukończonego

słuchacza inżynieryi

względnie mechaniki, przy katedrze inżynieryi rolniczej na Uniwersytecie Jagiellońskim jest do obsadzenia

posada asystenta

zaraz.

Bliższa wiadomość w Kancelaryi Studyum rolniczego przy Alei Mickiewicza 17. 3475 3 3

Kamienica dwupiętrowa

dobrze zbudowana, przy Alei Mickiewicza l. 57, naprzeciw parku Krakowskiego, w miejscu słonecznem, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość tamże u właściciela. 3533 2 3

2, 3 lub 4 pokoje

z przynależnościami, z łaz. i elektr. i przynależnościami poszukuje się od 1 czerwca lub lipca. Zgłoszenia list. pod **L. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3422 3 3

Dyrektor dóbr

młody, energiczny, ze studyami zamiłowany gospodarz, szuka samodzielnej większej administracyi lub posady zastępcy pełnomocnika wielkiego klucza. Zgłoszenia pod „**Polak**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3443 3 10

Kupię majątek

300 mg. pinna gleby, bez lasu, z budynkami, blisko kolei, z wkładem ½ wartości. Zgłoszenia pod „**Polak**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3442 3 10

Oślniewającą piękną twarz

młodocianą cerę zachowują panie i panny aż do późnego wieku przez zastosowanie mojej tysiąckrotnie wypróbowanej recepty. Wszelkie nieczystości skóry, jak piegi, węgry i plamy wątrobiane znikają. Przesyłam każdemu zupełnie darmo odpis tej recepty za nadesłaniem marki. Piszcie zaraz do 3515 2 3

Fr. Menschik, Wiedeń 62. Fach I, Abt. 27

Zakład fotograficzny

Edwarda Pierzchalskiego

Kraków, Karmelicka 21

przyjmie: 1) zdolnego retuszera katol. (lub retuszerkę) do samodzielnego prowadzenia zakładu. **Warunki b. korzystne.** 2) ucznia z III kl. szkoły średniej do praktyki. 3) 2 praktykantki ze zdolnościami artystycznemi do nauki retuszu. 3494 3 5

Dobra ziemskie

10 dużych majątków leśnych od 1000 do 6000 morgów; 20 większych majątków rolnych; 30 folwarków od 20 do 200 morgów, oraz realności większe, mniejsze, wille i hotele sprzeda natychmiast konc. Biuro pośrednictwa J. Ropski, Szewska l. 5, I piętro. Tel. 2248. Adres telegr.: „Ropski Kraków". 3573 1 10

Najpiękniejszą ozdobą

kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udzieli dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3373 3 5

Dla Kapitalistów i Przedsiębiorców!

Obok **nowego mostu** w Wielkim Krakowie **ogromne budynki** 4-piętr. (dawniej młyny parowe) obszar **1105 i pół sążnia**, nadające się świetnie do parcelacyi lub przebudowania na **pałace, hotele, fabryki** i t. d., do sprzedania. Niezmiernie korzystne ulokowanie kapitału. Cena wraz z budynkami 800.000 koron. — Bliższych informacyj udzieli J. Ropski, konc. biuro pośred. kupna i sprzedaży realności majątk. i t. d., Kraków, **Szewska** 5. Tel. 2248. 3293 5 5

Swędzenie Świerzb Liszaje Choroby skórne Stare rany

usuwa pewnie i szybko **maść bursztynowa**. 2939 7 12

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni.

Mały tygiel 3 K, duży 8 K. Tygiel familijny 9 K wraz z przepisem używania. — Należące do tego mydło bursztynowe 4 K. — Wyrabia **Gerö Sándor, aptekarz, Nagykőrös 77.** Główny skład w Wiedniu: St. Markus Apotheke, III., Hauptstr. 130.

Kancelarya adwokata

dra Seweryna Gottlieba, Grodzka l. 32, II p., poszukuje do kupna realności czynszowej w Wielkim Krakowie. Wkład gotówką około 24.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. 3378 3 3

Panna

mająca swój własny interes na prowincyi, w mieście, dobrze się rentujący, pragnęłaby wyjść za mąż za człowieka, fachowca, którby potrafił handlowy interes prowadzić. Zgłoszenia: Biuro p. Kraeuskiej Kraków, Jagiellońska 9. 3459 3

Poszukuje się

zaraz albo od 1 maja, ew. od 1-go czerwca **3 lub 4 pokoi z kuchnią** etc. i oświetleniem elektr. lub gazowem. Zgłoszenia pod **3510** przyjmuje **Admin.** „N. Reformy". 3510 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.